nr 30 (1761) 30 lipca 2026
6 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1231-5664
przelom.pl

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 5.08.2026

BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski - opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

s. 10-11



PRZEŁOMOWE ROZMOWY

Z Mateuszem Ostrowskim z Chrzanowa rozmawiamy o tym, jak zmieniać miasto od środka

s. 9

POWIAT CHRZANOWSKI

Wysokie dotacje do OZE w pięciu gminach

s. 8

KRZESZOWICE

Rewolucja na placu targowym

s. 2

TRZEBINIA

W mieście powstanie gorzelnia

s. 8

CHRZANÓW

Podziemia szpitala będą schronem

s. 5

ROZKOCHÓW

Radna zrzekła się mandatu. Będą wybory

s. 3

CHRZANÓW

Lądowisko na szpitalnym dachu

s. 5

ALWERNIA

Wiceburmistrzyni przeszła na emeryturę

s. 6

TELEFON, PRESJA I PRZELEWY.

36-LATKA STRACIŁA FORTUNĘ

Fałszywy pracownik banku poinformował, że ktoś chce wziąć kredyt na jej dane. Aby „uratować" pieniądze, kazał jej przelać oszczędności na „bezpieczne rachunki". W kilka minut 36-latka wykonała dwa przelewy na łączną kwotę ponad 100 tysięcy złotych.



WIĘCEJ NA STR. 4

Jedna ulewa i wszystko pod wodą. Chrzanów czeka na ratunek

CHRZANÓW

Po każdej większej ulewie mieszkańcy ul. Borowcowej na os. Rospontowa zamiast deszczówki mają na podwórkach szlam, fekalia i tysiące złotych strat. Twierdzą, że problem nasilił się po przebudowie drogi, a urzędnicy przyznają dziś, że potrzebna jest nowa kanalizacja obejmująca całą zlewnię.
Doraźne działania planowane są jeszcze w tym roku, ale kompleksowa inwestycja może rozpocząć się dopiero po przygotowaniu dokumentacji w roku 2027. Do tego czasu właściciele domów pozostają zakładnikami pogody i każdą burzę witają z obawą o swoje domy i dobytek. Ta historia pokazuje, że w dobie coraz gwałtowniejszych ulew stare systemy odwodnienia przestają nadążać za zmieniającym się klimatem.

Więcej na s. 3
O miejscach, które zalewa najczęściej piszemy na s. 4









NASZA HISTORIA

Bez nich byłoby inaczej

Opowieść o ludziach, którzy przed wojną zmieniali Chrzanów

s. 10-11

Spacer po Libiążu. Ogień, wojna i tajemnice zapisane na murach

s. 13

eprasa.pl 18f243ec9a



MOIM ZDANIEM

Mamy to, ale czy na pewno!

ALICJA MOLENDA

„Mamy to!" – trudno dziś znaleźć bardziej charakterystyczne hasło lokalnej polityki. Pojawia się przy niemal każdej informacji o zdobyciu kolejnych milionów z Unii Europejskiej lub centralnie rozdawanych rządowych funduszy. Zdjęcie z podpisania umowy, uśmiechy, czek, gratulacje i przekaz prosty: sukces.

I rzeczywiście – pieniądze zawsze cieszą. Zwłaszcza w regionie, który przez dziesięciolecia żył z górnictwa i energetyki, a dziś musi odnaleźć się w zupełnie nowej rzeczywistości.

Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, z którego korzysta m.in. powiat chrzanowski, nie jest jednak zwykłym programem dotacyjnym. To nie nagroda za aktywność urzędników ani konkurs piękności dla samorządów. To forma rekompensaty dla mieszkańców za proces, który oznacza zamykanie kopalń, odchodzenie od tradycyjnej energetyki i utratę miejsc pracy. Te pieniądze mają pomóc zbudować nową przyszłość.

Obejmują nas – mieszkańców Chrzanowa, Trzebini, Libiąża, Babic i Alwerni. To właśnie tutaj transformacja będzie najbardziej odczuwalna.

Czy jednak potrafimy już dziś powiedzieć, że wydajemy te środki najlepiej, jak można?

Nie potrafimy. I chyba nikt uczciwy nie powinien tego twierdzić.

Dziś zachwycamy się kolejnymi projektami. Jedne dotyczą infrastruktury, inne kultury, transportu, rekreacji czy nowych technologii. Wszystkie brzmią przekonująco. Każdy ma swoje uzasadnienie. Problem w tym, że prawdziwa wartość takich inwestycji ujawnia się dopiero po latach.

Za dziesięć, może dwadzieścia lat, ktoś otworzy budżety gmin i sprawdzi, ile kosztuje utrzymanie powstałych za te pieniądze obiektów. Zobaczy, ilu mają użytkowników. Odpowie na pytanie, czy stworzyły nowe miejsca pracy, zatrzymały młodych ludzi, przyciągnęły inwestorów albo poprawiły jakość życia mieszkańców. Dopiero wtedy będzie można powiedzieć, czy Fundusz Sprawiedliwej Transformacji rzeczywiście spełnił swoją rolę.

Historia zna przecież wiele inwestycji, które w chwili otwarcia uznawano za symbol rozwoju, a po kilku latach okazywały się kosztownymi pomnikami ambicji swoich twórców. Ale zna też takie, które początkowo budziły wątpliwości, a z czasem stały się motorem rozwoju całych miast.

Dlatego zamiast bezrefleksyjnie powtarzać „Mamy to!", warto częściej szukać odpowiedzi na pytanie **po co to mamy?**

Bo sukcesem nie jest samo zdobywanie pieniędzy. Sukcesem jest mądre ich wydawanie.

A z tego egzaminu nikt z obecnych samorządowców nie będzie rozliczany jutro ani nawet za rok. Zrobią to dopiero ci, którzy będą żyli w regionie już po zakończeniu transformacji. To oni ocenią, czy unijna rekompensata za utracone kopalnie i elektrownie stała się fundamentem nowej przyszłości, czy tylko serią szybko przynoszących efekt inwestycji zakończonych triumfalnym okrzykiem:

– Mamy to!

Śmieciarka pod butelkomatem wywołała burzę w sieci

O sprawie pisaliśmy tydzień temu. Mieszkaniec Chrzanowa zwrócił uwagę, że pracownicy firmy odbierającej odpady podjechali służbową śmieciarką pod automat kaucyjny i oddawali worki z butelkami. Po publikacji tematem zainteresowali się czytelnicy przelom.pl.

Jedni uznali, że pracownicy po prostu dorabiają do niskich pensji i wykorzystują butelki, które mają wartość w systemie kaucyjnym. Inni podkreślali, że robienie tego w godzinach pracy i przy użyciu służbowego pojazdu budzi wątpliwości. Pojawiły się także głosy, że odzyskiwanie butelek może zmniejszać ilość odpadów trafiających do systemu komunalnego, a więc pośrednio ograniczać koszty ich zagospodarowania.

A tak komentują ten temat czytelnicy przelom.pl:

Pablo: Wzbogacanie się kosztem mieszkańców czy starania o niższą stawkę dla mieszkańców? Im mniej odpadów w systemie, tym mniejsze koszty zagospodarowania, tym mniejsza stawka opłaty.

Gieks: Panowie ze śmieciarek, nie przejmujcie się tym. Bo przewodniczący związków komunalnych w wywiadzie dla „Przełomu" powiedział, że tak można i że to nie jest karalne. Więc niech wszyscy od was się odczepią. A swoją drogą, żeby nie sypały się na firmę takie opinie, to jedyne wyjście to zmiana kierownika, który nie ma odpowiednich kwalifikacji na to stanowisko.

Endriu: Panie Klupa, prosimy o poruszenie tematu i bycie po stronie mieszkańców.

men5: Widziałem taki sam przypadek pod Biedronką na Alei. Podjechali na parking śmieciarą i pan z dwoma worami butelek do butelkomatu w godzinach pracy. Firma niech się nie wybiela. Śmieciara stoi, dniówka leci, a śmieci niewywiezione.

Gieks: Ta firma to jedno wielkie nieporozumienie. Niech się przyjrzą śmieciarce, która zbiera w Libiążu firmy: Żabkę, kebab i wiele innych. Tam jest dopiero kręcenie lodów.

Smieciarz: Płacone ma od godziny, ale nie pokrywa tego „Kowalski", płacąc za śmieci. Firma dostaje pieniądze od tony wywiezionej na wysyp i z tego rozlicza się z pracownikami. Nawet jeśli wrzuca butelki w maszynę, to swój rejon i tak musi skończyć, bo jeśli tego nie zrobi, to firma płaci karę za niedotrzymanie umowy. Na następny raz, jak zobaczysz takiego pana, to pomyśl o tym, że albo swoje na dziś zrobił, albo wie, co robi i skończy to, co zaczął. A jeśli masz problem, bo butelkomat pokazuje powyżej 100 zł, to mam dla ciebie pomysł na biznes. Sprawdź rozpiski, gdzie danego dnia idzie rejon z plastikiem i sprawdzaj worki przy posesjach. Nazbierasz dużo. Pracownicy się nie zdenerwują, a zarobisz ty, a nie ludzie, którzy odbierają ci odpady.

Łukasz: System kaucyjny. Kolejny problem stworzony przez rządzących urzędników.

Lolo: Mam dość tej firmy i podejścia do ludzi przez kierownictwo.

Spostrzegawczy: To norma, a podobne akcje odbywają się w Kauflandzie w Legionowie. Przynajmniej uczciwie dorabiają.

EkoRecykling: Normalka, pracuję na śmieciarce na różnych frakcjach. Raz mamy bio, innym razem zmieszane, papier, szkło lub plastik. Gdy jest plastik, to zbieramy butelki z worków. Szczególnie puszki, bo więcej wejdzie w worek. Prócz dniówki dorobić 100–150 zł na osobę w 3-osobowej ekipie.

Mario: W Niemczech to standard i nikt nie robi z tego awantury.

Romek: Mogą tak robić po pracy, a nie w jej czasie.

nick: Ale z was zdemoralizowana hołota... Naprawdę nie widzicie w tym procederze niczego nagannego?

Janek: Szczerze mówiąc, to ludzie nie mają chyba większych problemów. Wystarczy poczekać na swoją kolej. Nawet gdyby tak było, to panowie byli pierwsi i nic w tym złego. Ważne, że praca w całości wykonana, a jeżeli kierownictwo nie widzi w tym nic nagannego, to nie powinno być tematu i tyle. Po co robić coś, z czego nic nie wynika. Każdy ma prawo oddać butelki i już. W końcu może byli podczas swojej przerwy w pracy – ona każdemu się należy. Koniec, kropka. Pozdrawiam kierownictwo – zdrowe podejście do sprawy i stanowcze stanowisko w odpowiedzi. Brawo.

(oprac. taj)

Rewolucja na placu targowym

KRZESZOWICE. Sąsiadujący z nowym Parkiem Wodnym plac targowy w Krzeszowicach czeka głęboka reorganizacja. Projekt uchwały w tej sprawie trafi pod głosowanie na najbliższej sesji. Dokument przewiduje likwidację kilkudziesięciu stałych miejsc handlowych oraz zmianę przeznaczenia najważniejszych stref, co ma umożliwić logistyczne i bezpieczne skomunikowanie otwieranej niebawem pływalni.



Najbardziej radykalne zmiany dotkną sektorów handlowych, które ciągną się wzdłuż alei Solidarności, bezpośrednio od strony nowego basenu i ulicy Batalionów Chłopskich

Zgodnie z zapisami projektu uchwały, nowe przepisy mają na celu przede wszystkim udrożnienie tras dojazdowych do nowej infrastruktury sportowej, zapewnienie płynności ruchu samochodów i pieszych oraz umożliwienie swobodnego przejazdu dla służb ratunkowych.

Najbardziej radykalne zmiany dotkną sektorów handlowych, które ciągną się wzdłuż alei Solidarności, bezpośrednio od strony nowego basenu i ulicy Batalionów Chłopskich. Projekt uchwały zakłada całkowitą likwidację 71 dotychczasowych miejsc handlowych w tym rejonie.

Uwolnienie tej przestrzeni ma zagwarantować bezproblemowy dojazd wozów strażackich czy karetek pod sam obiekt wodny. Kupcom, którzy do tej pory prowadzili sprzedaż w tej strefie, gmina ma zaproponować inne wolne i dostępne miejsca na terenie targowiska. Podobne korekty układu i przeznaczenia przestrzeni czekają pas drogowy bezpośrednio przy ulicy Krzywej. Zmiany w tamtym obszarze mają na celu udrożnienie ruchu wokół Placu F. Kulczyckiego, który stanowi naturalny wjazd w kierunku nowej infrastruktury sportowej.

Kolejny etap reorganizacji zapisany w dokumencie dotyczy sektora targowego zlokalizowanego przy skrzyżowaniu ulicy Krzywej i ulicy Legionów Polskich. Codzienny handel w tej części placu zostanie mocno ograniczony obszarowo i przeniesiony do jednego, specjalnie wydzielonego narożnika, który ma funkcjonować codziennie w godzinach od 6:00 do 18:00. Pozostała, ogromna część tego terenu zyska zupełnie nową funkcję. Poza wyznaczonym czasem handlu ma ona służyć jako bezpłatny parking dla osób przyjeżdżających na krzeszowicki basen. Rozwiązanie to ma odciążyć zakorkowaną okolicę i ułatwić znalezienie miejsca postojowego osobom szukającym dojazdu do kompleksu wodnego od strony ulicy Krzywej i ulicy Legionów Polskich. Szczegółowe zasady korzystania z tych miejsc postojowych, zasady wjazdu oraz godziny graniczne zostaną określone w odrębnym regulaminie, który wyda burmistrz miasta.

(KR)

Co to jest Fundusz Sprawiedliwej Transformacji

Fundusz Sprawiedliwej Transformacji to unijne wsparcie finansowe, które pomaga regionom górniczym i przemysłowym w zmianie gospodarki.

Jego podstawowe cele i zasady podziału to:

Pomoc finansowa:

Daje pieniądze na nowe miejsca pracy i wsparcie dla pracowników.

Ochrona klimatu:

Pomaga odejść od węgla i innych szkodliwych paliw.

Rozwój regionów:

Buduje czystą energię oraz nowoczesne firmy.

Sprawiedliwość:

Dba o to, aby nikt nie został bez pomocy w czasie zmian.

Powiat chrzanowski jest jednym z największych beneficjentów FST w Małopolsce Zachodniej. Dofinansowania różnych inwestycji (m.in. w infrastrukturę służącą komunikacji, projekty rowerowe, rewitalizacje, inwestycje przedsiębiorców, laboratoria AI, projekty społeczne i edukacyjne) sięgają już kilkuset milionów złotych, a to jeszcze nie koniec konkursów.

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ! Reporter dyżurny 697 351 999 e-mail: gazeta@przelom.pl Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl 18f243ec9a

Jedna ulewa i wszystko pod wodą

CHRZANÓW. Mieszkańcy mają dość. Po każdej większej ulewie ten fragment Chrzanowa zamienia się w rozlewisko. Woda zalewa piwnice, garaże i ogrody, niszczy przydomowe oczyszczalnie ścieków, a mieszkańcy liczą straty. Twierdzą, że problem nasilił się po przebudowie drogi. Powiatowy Zarząd Dróg zapowiada doraźne działania, ale jednocześnie przyznaje, że potrzebna jest nowa kanalizacja deszczowa, obejmująca całą zlewnię.



Po ulewach na podwórkach wszystko płynie

Każda intensywniejsza ulewa oznacza dla mieszkańców rejonu skrzyżowania ulic Borowcowej i Witosa w Chrzanowie ten sam scenariusz – nerwowe obserwowanie poziomu wody, walka o dobytek i późniejsze sprzątanie błota oraz szlamu. Po nawałnicy z 14 lipca sytuacja przerosła wyobraźnię.

– To było najgorsze zalanie od ponad dwudziestu lat. Sąsiadowi woda przelewała się przez próg domu. U mnie całkowicie zalało przydomową oczyszczalnię ścieków. Teraz trzeba ją czyścić i sprawdzić, czy nie nadaje się przypadkiem do wymiany – opowiada mieszkaniec ul. Borowcowej Włodzimierz Góra.

Woda zalała posesje, garaże i ogrody. Na podwórkach pojawiły się ścieki, papier toaletowy, podpaski i inne nieczystości naniesione przez wezbrany nurt.

– To był koszmarny widok. Trzeba było wybierać szlam i sprzątać wszystko od nowa – dodaje.

„CAŁE OSIEDLE SPŁYWA WŁAŚNIE TUTAJ"

Zdaniem mieszkańców problem wyraźnie nasilił się po przebudowie drogi i chodnika w kierunku ul. Borowcowej.

Podczas intensywnych opadów skrzyżowanie ulic Borowcowej i Witosa staje się miejscem, do którego spływają wody opadowe z obu stron Borowcowej, Orkana, Witosa i górnego odcinka Mydlanej oraz z dużej części osiedla Rospontowa.

– Jest osiem kratek ściekowych, ale gdy przychodzi taka fala wody, ona po prostu przelatuje nad nimi i piętrzy się na skrzyżowaniu. Kiedyś pod chodnikiem była rura odprowadzająca wodę w stronę Chechła. Po przebudowie już jej nie ma – mówi Ryszard Bębenek, były radny i były przewodniczący Rady Osiedla Rospontowa.

Jego zdaniem, nawet stosunkowo proste rozwiązanie mogłoby ograniczyć skutki kolejnych ulew.

– Doraźnie można byłoby wykonać pod chodnikiem betonowe koryto i odprowadzić wodę w stronę Chechła, tak jak było kiedyś. To nie rozwiąże problemu całkowicie, ale mogłoby znacznie zmniejszyć skalę zalewania – uważa.

RADNA: SPRAWA POWINNA BYĆ POTRAKTOWANA PRIORYTETOWO

Po ostatniej nawałnicy interwencję podjęła radna miejska i przewodnicząca Zarządu Osiedla Rospontowa Jarosława Tobiasz-Sygnat.

W piśmie skierowanym do Powiatowego Zarządu Dróg zwróciła się z prośbą o pilne rozwiązanie problemu oraz sprawdzenie, czy istniejący system odwodnienia jest wystarczający i zapewnia skuteczne odprowadzenie wód opadowych. Zaapelowała również o potraktowanie sprawy jako priorytetowej.

Pismo wraz z dokumentacją fotograficzną trafiło również do Burmistrza Miasta Chrzanowa, Starosty Chrzanowskiego oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej w Chrzanowie.

– Tu potrzeba porządnej, trwałej inwestycji, a nie kolejnych doraźnych działań. Mieszkańcy ponieśli ogromne straty. Zalane zostały piwnice, garaże, posesje, przydomowe oczyszczalnie i szamba. Czuję się w obowiązku pomóc im znaleźć rozwiązanie – podkreśla Jarosława Tobiasz-Sygnat.

PZD: PODCZAS ZWYKŁYCH OPADÓW KANALIZACJA DZIAŁA PRAWIDŁOWO

Po otrzymaniu zgłoszeń pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg przeprowadzili oględziny skrzyżowania zarówno podczas opadów, jak i po ich ustaniu. Wykonano również pomiary niwelacyjne terenu.

Jak informuje zastępca dyrektora PZD Robert Żabiński, podczas typowych opadów system kanalizacji deszczowej radzi sobie z odbiorem wód.



Jarosława Tobiasz-Sygnat, Włodzimierz Góra i Ryszard Bębenek

KOMENTARZ

To nie jest już historia o jednej pechowej ulewie. To opowieść o tym, że nasze miasta coraz częściej nie są przygotowane na pogodę XXI wieku. Intensywne opady przestają być wyjątkowym zjawiskiem, a stają się nową normą. Tymczasem infrastruktura odwodnieniowa w wielu miejscach projektowana była kilkadziesiąt lat temu, według zupełnie innych założeń. Gdy do tego dochodzą przebudowy dróg, chodników i osiedli bez kompleksowego spojrzenia na spływ wód, problemy tylko się kumulują. Najłatwiej powiedzieć, że deszcz był wyjątkowy. Trudniej odpowiedzieć na pytanie, czy inwestycje drogowe uwzględniają dziś skutki zmian klimatu i rzeczywiste kierunki spływu wód. Mieszkańcy nie oczekują cudów, lecz bezpieczeństwa i pewności, że po burzy nie będą wywozić z domów błota i fekaliów. Dobrze, że zarządca drogi dostrzega potrzebę budowy nowej kanalizacji, ale zapowiedź dokumentacji w 2027 roku dla osób, które już dziś liczą straty, brzmi jak bardzo odległa perspektywa. Jeśli samorządy chcą przekonać mieszkańców, że są przygotowane na wyzwania przyszłości, inwestycje w odwodnienie powinny stać się równie ważne jak nowe drogi czy chodniki.

Alicja Molenda

Problem pojawił się podczas nawałnicy 14 lipca, gdy w bardzo krótkim czasie na skrzyżowanie napłynęły ogromne ilości wody z rozległej zlewni.

– Skrzyżowanie ulic Borowcowej i Witosa skumulowało dopływ wód z ulic Witosa, Mydlanej, Orkana oraz z całego osiedla aż do wysokości ul. Szarych Szeregów. Takiego napływu nie była w stanie przejąć istniejąca kanalizacja deszczowa – wyjaśnia Robert Żabiński.

Do Powiatowego Zarządu Dróg wpłynęły już również pisma od właścicieli zalanych posesji przy ul. Borowcowej.

NAJPIERW DORAŹNA POMOC, PÓŹNIEJ DUŻA INWESTYCJA

Wstępna analiza przeprowadzona przez Powiatowy Zarząd Dróg wskazuje, że jeszcze w tym roku możliwe są doraźne działania w istniejącym systemie odwodnienia, które mają ograniczyć skutki kolejnych gwałtownych opadów.

Jednocześnie zarządca drogi wystąpi do Burmistrza Miasta Chrzanowa o podjęcie pilnych działań usprawniających odprowadzanie wód z dróg gminnych, które podczas ulew wpływają na skrzyżowanie z ul. Borowcową.

Docelowym rozwiązaniem ma być jednak nowa kanalizacja deszczowa. Powiatowy Zarząd Dróg zamierza rekomendować Zarządowi Powiatu wpisanie do planu zadań na 2027 rok przygotowania dokumentacji projektowej obejmującej całą rzeczywistą zlewnię wód opadowych w tym rejonie. Ze względu na charakter problemu koszt opracowania dokumentacji miałby zostać podzielony pomiędzy powiat chrzanowski i gminę Chrzanów.

Dla mieszkańców oznacza to jednak, że na kompleksowe rozwiązanie problemu będą musieli jeszcze poczekać. To oni ponoszą dziś największe konsekwencje kolejnych podtopień – ryzyko zalania domów, zniszczenia mienia i straty liczone w tysiącach złotych.

Klaudia Remsak

Radna z Rozkochowa zrzekła się mandatu. We wrześniu wybory uzupełniające

Mieszkańcy okręgu wyborczego nr 9 w gminie Babice, obejmującego część Rozkochowa, ponownie pójdą do urn. Komisarz Wyborczy stwierdził wygaśnięcie mandatu radnej Anety Nitychoruk. Zrzekła się tej funkcji, nie podając oficjalnie powodu rezygnacji.

Zgodnie z postanowieniem komisarza wyborczego w Krakowie mandat radnej Anety Nitychoruk wygasł 29 czerwca 2026 roku.

Wybory uzupełniające odbędą się 27 września. Kandydatów można zgłaszać do 24 sierpnia, a kampania wyborcza zakończy się 25 września o północy. Lokale wyborcze będą otwarte w dniu głosowania od godz. 7 do 21.

Przypomnijmy, że w wyborach samorządowych w 2024 roku Aneta Nitychoruk startowała do Rady Gminy Babice z listy Komitetu Wyborczego Razem dla Rozkochowa w okręgu wyborczym nr 9. Zdobyła 152 głosy (87 proc.). Okręg ten obejmuje część miejscowości Rozkochów, a konkretnie ulice: Kopernika 2 - 8 (parzyste), ul. Kopernika 1 - 9 (nieparzyste), ul. Generała Sikorskiego 2 - 48 (parzyste), ul. Generała Sikorskiego 1 - 59 (nieparzyste), ul. Wąska, ul. Przylesie, ul. Potokowa, ul. Podgórna, ul. Na Górce, ul. Mała, ul. Łąkowa, ul. Babicka.

W związku z wakatem wojewoda małopolski zarządził wybory uzupełniające, które odbędą się w niedzielę, 27 września tego roku. Mieszkańcy z wymienionych ulic (okręg nr 9) wybiorą jednego nowego radnego.

Wyborcy, którzy ukończyli 60 lat lub posiadają znaczny albo umiarkowany stopień niepełnosprawności, będą mogli skorzystać z głosowania korespondencyjnego lub przez pełnomocnika na zasadach określonych w Kodeksie wyborczym.

Kalendarz wyborczy w wyborach uzupełniających do Rady Gminy Babice:

- do 3 sierpnia: podanie do publicznej wiadomości informacji o okręgu wyborczym nr 9 oraz zawiadomienie Komisarza Wyborczego o utworzeniu komitetów wyborczych,

- do 13 sierpnia: zgłaszanie kandydatów do Gminnej Komisji Wyborczej,

- do 18 sierpnia: powołanie Gminnej Komisji Wyborczej,

- do 24 sierpnia, godz. 16.00: zgłaszanie list kandydatów na radnego,

- do 28 sierpnia: podanie informacji o granicach obwodu głosowania i zgłaszanie kandydatów do Obwodowej Komisji Wyborczej nr 5,

- do 7 września: powołanie Obwodowej Komisji Wyborczej nr 5 oraz przyznanie numerów zarejestrowanym listom kandydatów,

- do 14 września - ogłoszenie obwieszczenia o zarejestrowanych listach kandydatów oraz termin zgłoszenia zamiaru głosowania korespondencyjnego,

- do 18 września: składanie wniosków o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania,

- 25 września o godz. 24.00: zakończenie kampanii wyborczej,

- 27 września, godz. 7.00-21.00: głosowanie.

(GK)

eprasa.pl 18f243ec9a

Strażacy najczęściej pompują wodę w Chrzanowie

Po każdej gwałtownej ulewie słychać strażackie syreny sygnalizujące kolejne wyjazdy do podtopionych miejsc. Statystyki z ostatnich lat pokazują, że problem w powiecie chrzanowskim nie rozkłada się równomiernie. Najbardziej narażone są gminy Chrzanów i Trzebinia. Które miejsca regularnie znikają pod wodą?

Gwałtowne, krótkotrwałe ulewy coraz częściej zamieniają ulice i posesje w rozlewiska. Potwierdzają to dane dotyczące interwencji strażaków związanych z pompowaniem wody.

W 2024 roku w powiecie chrzanowskim straż odnotowała **48 takich akcji, rok później - w 2025 roku** - było ich zdecydowanie mniej - **17**. Wydaje się, że bieżącym roku padnie rekord - **do 24 lipca 2026 roku strażacy wyjeżdżali już 26 razy**. Zdecydowanie najczęściej, bo aż 23 razy do Chrzanowa.

Zestawienie z lat 2023-2026 (do 24 lipca) pokazuje, że to właśnie Chrzanów najczęściej zmagał się ze skutkami nawalnych deszczów. We wskazanym okresie straż odnotowała w tej gminie (szczególnie w mieście) 40 takich interwencji; w Trzebini było ich 22, w Alwerni – 19, w Babicach – 11 i najmniej w Libiążu – 9.

W ostatnich latach wielokrotnie informowaliśmy na przelom.pl o zalanych ulicach, piwnicach i posesjach, zwłaszcza po letnich burzach. Warto zauważyć, że problem nie dotyczy długotrwałych powodzi, lecz punktowych problemów z odprowadzaniem wody. Tam, gdzie kanalizacja deszczowa jest niewydolna lub teren sprzyja spływowi wody, rozlewiska pojawiają się notorycznie.

A tak wygląda to z Waszej perspektywy (cytujemy komentarze zamieszczone na przelom.pl i na naszym profilu na FB)

pinky: Droga dojazdowa do posesji Orkana 8 i 10 będąca własnością gminy Chrzanów od 30 lat stanowi naturalny odpływ z niedrożnej kanalizacji i spływu z okolicznych ulic położonych powyżej. Mieszkańcy nie mogą inwestować w gminną drogę a urzędnicy zainteresowania swoją własnością i powinnościami w jej utrzymaniu przez 30 lat nie wykazali. Czekam kiedy ubezpieczyciel wypłacający duże odszkodowanie zwróci się do gminy o pokrycie kosztów usuwania szkód.

Ela: Przy każdym większym deszczu zalewa klatki na ul. Szarych Szeregów...

Lokatorka: Na Broniewskiego 17 zawsze zalewa piwnice.

Pablo: Partyzantów w Chrzanowie, parking w Dulowej, drogi wewnętrzne w Płazie.

JB: Skrzyżowanie ul. Borowcowej i Witosa... jak większa ulewa to niestety ale przejazdu brak.

MS: Jakby odpowiednie służby dbały o studzienki, sprzątały ulice to byłoby lepiej, ale przepychają się między drogą gminną, powiatową czy wojewódzką (...)

TN: Problem nie jest w ulewach, tylko w tym, że studzienki są za małe. Liście, gałęzie i śmieci niesione z nurtem wody napływającej z każdego kierunku skutecznie zatykają kratki. Czyszczenie ich? A co tu czyścić, jak one są czyste? Liście i gałęzie, które są niesione wraz z wodą, pojawiają się dopiero podczas nawałnicy. Z tym nie da się rady uporać. Przy każdej takiej nawałnicy przy każdej studzience musiałby ktoś stać i na bieżąco czyścić... A to jak wiadomo nie jest realne.

(GK)

Agresywny mieszkaniec w PSZOK-u

W Punktach Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) coraz częściej dochodzi do sytuacji konfliktowych. Ostatnio w jednym z lokalnych PSZOK-ów miał miejsce incydent, podczas którego po raz pierwszy trzeba było podjąć bardziej radykalne działania. Na miejsce przyjechała policja.

- Pracownica PSZOK-u zwróciła mieszkańcowi uwagę na konieczność przestrzegania obowiązujących procedur. Ten zareagował wobec niej w sposób bardzo agresywny. Zachowanie takie zagraża bezpieczeństwu pracowników i mienia związku – tłumaczy Arkadiusz Pypłacz, przewodniczący zarządu ZMGK.

A. Pypłacz przypomina, że obsługa punktów odbywa się zgodnie z regulaminem PSZOK. Określa on m.in. sposób przyjmowania odpadów, zasady oczekiwania w kolejce oraz rodzaje odpadów, które mogą zostać przekazane do punktu.

Temat agresywnych zachowań mieszkańców był przedmiotem dyskusji na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu ZMGK.

- Były już takie konfliktowe sytuacje, ale ich nie zgłaszaliśmy. Uzgodniliśmy, że teraz w takich przypadkach będą wzywani funkcjonariusze policji i zabezpieczany monitoring. Wielu mieszkańców ma wrażenie, że wnosząc opłatę za odpady, mogą przekazywać do PSZOK każde odpady. Tymczasem jest określona lista tego, co odbieramy. Nie ma na niej na przykład części samochodowych ani styropianiu używanego przy ocieplaniu domów, który na swoją kartę chce nam oddać mieszkaniec bloku. Gdy zwracamy na to uwagę, czasem rodzi to agresję – dodaje Arkadiusz Pypłacz.

Na terenie PSZOK-ów jest monitoring. Pracownicy natomiast mają status funkcjonariuszy publicznych, co oznacza zaostrzoną odpowiedzialność karną w momencie ataku na nich.

(MP)

Telefon, presja i przelewy. 36-latka straciła fortunę

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie prowadzą śledztwo dotyczące oszustwa metodą „na pracownika banku". Ofiarą przestępców padła 36-letnia mieszkanka gminy Chrzanów, która, działając w przekonaniu, że chroni swoje oszczędności, przelała oszustom ponad 100 tysięcy złotych.

Jak ustalili funkcjonariusze, do kobiety zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku. Rozmówca poinformował ją, że ktoś miał złożyć wniosek o kredyt z wykorzystaniem jej danych osobowych. Twierdził, że aby zapobiec utracie pieniędzy, konieczne jest natychmiastowe zabezpieczenie środków znajdujących się na koncie.

Fałszywy konsultant przekonał kobietę, że najbezpieczniejszym rozwiązaniem będzie przelanie pieniędzy na specjalnie wskazane „rachunki techniczne" lub „zastępcze". Działając pod wpływem silnej presji i obawy o utratę swoich oszczędności, 36-latka wykonała dwa przelewy na łączną kwotę przekraczającą 100 tys. zł. Dopiero po zakończeniu całej procedury zorientowała się, że padła ofiarą przestępstwa. O zdarzeniu natychmiast powiadomiła Policję.

Sprawą zajmują się funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie. Informacja o oszustwie została również przekazana do Związku Banków Polskich.

Mundurowi przypominają, że oszuści coraz częściej podszywają się pod pracowników banków, wykorzystując stres, presję czasu i obawę przed utratą pieniędzy. Policja podkreśla, że **żaden pracownik banku nigdy nie poprosi klienta o przelanie pieniędzy na „bezpieczne", „techniczne" czy „zastępcze" konto. Również funkcjonariusze Policji nie wydają poleceń dotyczących wykonywania przelewów ani przekazywania gotówki.**

W przypadku telefonu z informacją o rzekomym zagrożeniu dla środków zgromadzonych na koncie należy natychmiast zakończyć rozmowę i samodzielnie skontaktować się z bankiem, korzystając z numeru infolinii znajdującego się na oficjalnej stronie internetowej lub na odwrocie karty płatniczej. Można również osobiście udać się do najbliższej placówki bankowej.

Każdą próbę wyłudzenia pieniędzy lub podejrzany telefon warto jak najszybciej zgłosić Policji. Zachowanie ostrożności i ograniczonego zaufania może uchronić przed utratą oszczędności życia.

(MP)



Gaz, ogień i powalone drzewa

W ciągu ostatnich dni strażacy z powiatu chrzanowskiego wyjeżdżali do uszkodzonej instalacji gazowej, pożarów pojazdów oraz drzew blokujących drogi. Najpoważniejsza interwencja miała miejsce w Płokach, gdzie mieszkańcy ewakuowali się jeszcze przed przyjazdem służb.

Tydzień rozpoczął się od usuwania skutków silniejszego wiatru. **22 lipca** druhowie z OSP Brodła usunęli nadłamaną gałąź zwisającą nad drogą gminną przy **ul. św. Floriana w Brodłach**. Dzień później **(23 lipca**) strażacy z OSP Alwernia pocięli powalone drzewo blokujące przejazd na **ul. Zaciszna w Okleśnej.**

23 lipca w Chrzanowie na ul. Oświęcimskiej strażacy usuwali wyciek substancji ropopochodnej z uszkodzonej maszyny budowlanej. Tego samego dnia **w Trzebini przy ul. Kamiennej** ugasili pożar komory silnika samochodu osobowego. Po zakończeniu działań sprawę przejęła policja.

Najpoważniejsza interwencja miała miejsce **24 lipca w Płokach przy ul. Złotniczej.** Po zgłoszeniu uszkodzenia skrzynki gazowej i wycieku gazu ziemnego mieszkańcy sami opuścili budynki jeszcze przed przyjazdem służb. Strażacy wspólnie z pogotowiem gazowym zabezpieczyli miejsce zdarzenia, wykonali pomiary atmosfery w budynkach i potwierdzili, że po zakręceniu instalacji nie ma już zagrożenia.

25 lipca ratownicy zostali wezwani do pożaru traktorka-kosiarki na prywatnej posesji przy **ul. Morgowej w Zagórzu**. Właściciel podjął próbę gaszenia jeszcze przed przyjazdem strażaków, a w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

27 lipca strażacy ponownie usuwali skutki wichury. Tym razem było to drzewo blokujące pas ruchu na **ul. Europejskiej w Chrzanowie. W Pogorzycach przy ul. Szymanowskiego** zneutralizowali natomiast około kilometrową plamę substancji ropopochodnej.

Tego samego dnia na prywatnej posesji przy **ul. Grzybowskiego w Chrzanowie** sprawdzali samochód, z którego wydobywał się dym. Właściciel zdążył przygasić pojazd przed przyjazdem straży, a ratownicy odłączyli zasilanie i skontrolowali auto kamerą termowizyjną.

Materiał opracowany na podstawie informacji przygotowanej przez kpt. Radosława Pikulskiego z zespołu prasowego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chrzanowie.

Ile kosztuje utrzymanie jednego więźnia

Blisko 7 tys. zł miesięcznie przypada na utrzymanie jednego osadzonego w Polsce. Nie oznacza to jednak, że cała suma jest przeznaczana na jego wyżywienie i codzienne potrzeby. W wyliczeniu uwzględniono koszty działania całego systemu więziennictwa.

Utrzymanie jednego osadzonego kosztowało państwo w 2025 roku średnio 227,83 zł dziennie. Miesięcznie było to 6 929,98 zł, a w skali roku dokładnie 83 159,77 zł. Dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej przytacza „Fakt".

BLISKO 7 TYS. ZŁ MIESIĘCZNIE

Jak podaje gazeta, średnia liczba osób przebywających w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych wyniosła w ubiegłym roku 70 035. Łączne wydatki na utrzymanie osadzonych i funkcjonowanie jednostek przekroczyły 5,8 mld zł.

W przeliczeniu na jeden dzień daje to 227,83 zł.

NIE CHODZI TYLKO O JEDZENIE OSADZONYCH

Kwoty nie należy rozumieć jako pieniędzy przekazywanych więźniowi albo wydawanych wyłącznie na jego bezpośrednie potrzeby. To średni koszt funkcjonowania całego systemu penitencjarnego podzielony przez liczbę osadzonych.

Największą częścią wydatków są wynagrodzenia i uposażenia funkcjonariuszy oraz pracowników Służby Więziennej. Jak wynika z danych przytoczonych przez „Fakt", w 2025 roku przeznaczono na ten cel ponad 3,6 mld zł.

Kolejne ponad 1,15 mld zł pochłonęły zakupy towarów i usług. Z tej puli finansowane są między innymi:

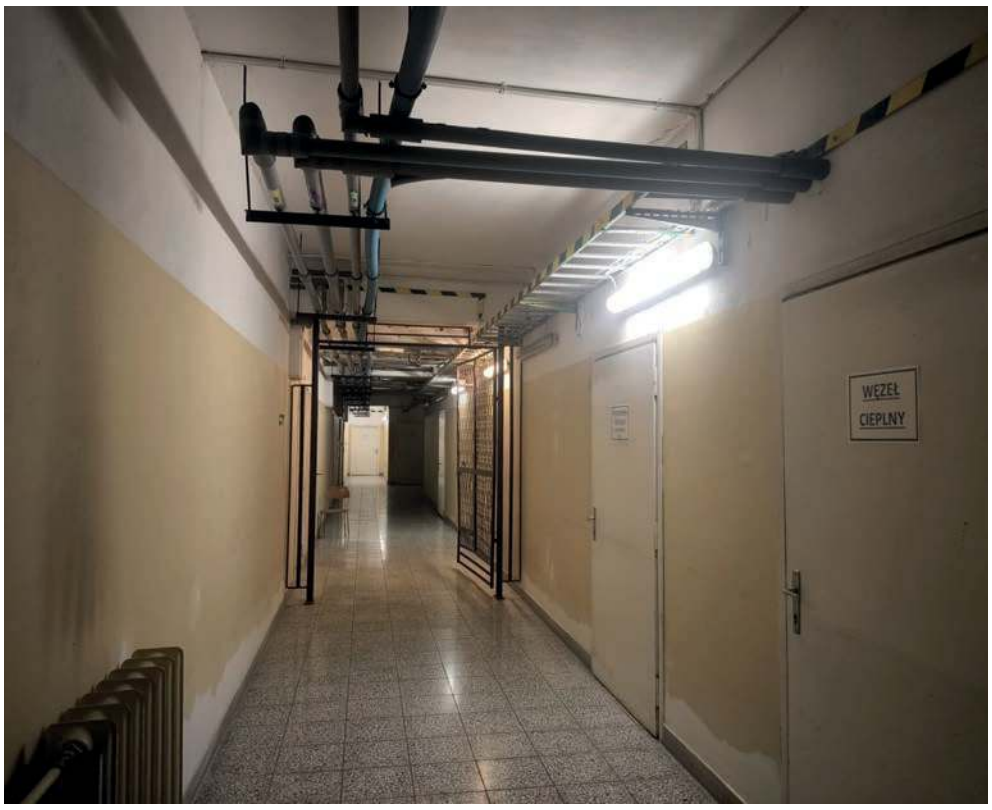
W TEJ KWOCIE MIEŚCI SIĘ DZIAŁANIE CAŁEGO WIĘZIENIA

Wyliczenie obejmuje również utrzymanie budynków, zabezpieczenie zakładów karnych i aresztów, pracę administracji oraz działalność resocjalizacyjną, edukacyjną i terapeutyczną.

Oznacza to, że kwota ponad 83 tys. zł rocznie przypadająca na jednego osadzonego pokazuje koszt działania więziennictwa w przeliczeniu na jedną osobę, a nie wartość świadczeń otrzymywanych bezpośrednio przez więźnia.

oprac. (MD)

eprasa.pl 18f243ec9a





Miejsca schronienia powstaną w podziemiach kilku części szpitala

Podziemia chrzanowskiego szpitala zmienią się w miejsce doraźnego schronienia

To nie będzie zwykły remont piwnicznych korytarzy. Podziemia Szpitala Powiatowego w Chrzanowie mają wkrótce stać się miejscem doraźnego schronienia dla pacjentów i pracowników na wypadek zagrożenia. Wiadomo już, jak ma wyglądać ta przestrzeń i jakie prace trzeba będzie wykonać, by spełniała wymagania ochrony ludności.

Na utworzenie miejsca doraźnego schronienia (MDS) chrzanowski szpital otrzymał 5 mln zł z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Dyrektor Artur Baranowski podkreśla, że niewiele powiatów sięgnęło po środki z tego programu, a chrzanowska placówka znalazła się w gronie tych jednostek, które otrzymały dofinansowanie na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców.

Schronienie powstanie w podziemiach kilku części szpitala. Jak wyjaśnia Mateusz Kozub, kierownik Działu Infrastruktury Technicznej Szpitala Powiatowego w Chrzanowie, chodzi o powierzchnię około 1000 metrów kwadratowych.

– To są podziemia przechodzące przez budynek histopatologii, następnie łącznik, okolice kuchni i okolice PAKS. Obecnie są to głównie korytarze techniczne i komunikacyjne. W normalnym użytkowaniu nadal będą pełnić swoje dotychczasowe funkcje, natomiast w sytuacji zagrożenia zostaną przekształcone w miejsce doraźnego schronienia – tłumaczy.

To właśnie te korytarze połączą różne części szpitala – m.in. prosekturę, warsztat, kuchnię, histopatologię oraz kardiologię inwazyjną z resztą placówki.

Choć dziś podziemia nie przypominają jeszcze miejsca, w którym można byłoby bezpiecznie przebywać przez 48 godzin, zakres prac będzie znacznie większy niż zwykły remont.

W planach jest wykonanie m.in. wentylacji nawiewno-wywiewnej, odpowiedniego oświetlenia, awaryjnego zasilania, instalacji sanitarnych oraz miejsc magazynowych na wodę i żywność. Powstaną także punkty sanitarne – obecna koncepcja zakłada trzy takie miejsca.

– To ma być przestrzeń niezależna od pozostałej infrastruktury szpitala, która pozwoli przeczekać trudną sytuację do 48 godzin – mówi Mateusz Kozub.

W schronieniu przewidziano przestrzeń dla osób wymagających leżenia. Szczególne rozwiązania mają dotyczyć pacjentów intensywnej terapii.

– Zakładamy możliwość zabezpieczenia miejsc dla pacjentów z respiratorami – dodaje Marek Sroka, kierownik sekcji elektroenergetycznej szpitala.

Przy okazji powstania MDS odnowiona zostanie duża część podziemnej infrastruktury, która od lat była mocno eksploatowana. Jak podkreśla kierownik Kozub, kwota 5 mln zł nie jest przeznaczona wyłącznie na kosmetyczne prace.

– Sama powierzchnia jest duża, a dostosowanie jej do wymagań rozporządzenia wymaga wielu instalacji i zabezpieczeń. Trzeba wykonać wentylację, zasilanie awaryjne, odpowiednie ogrzewanie, zabezpieczenia oraz oddzielenia od innych części budynku. To spory zakres prac – wyjaśnia.

Dzisiaj część tych korytarzy pełni głównie funkcję techniczną. Po modernizacji zyskają nowe instalacje, lepsze oświetlenie i rozwiązania, które poprawią także codzienne korzystanie z tej części szpitala.

Ważnym elementem będą również wyjścia ewakuacyjne. Jedno z nich musi znajdować się w odpowiedniej odległości od budynku, aby w razie jego poważnego uszkodzenia, zagruzowania, możliwe było bezpieczne opuszczenie schronienia.

Projekt zakłada miejsce schronienia dla 400 osób. To liczba obejmująca zarówno pacjentów, jak i pracowników obecnych w szpitalu.

Placówka ma obecnie blisko 500 łóżek, a personel liczy ponad tysiąc osób. Praca odbywa się jednak w systemie zmianowym, dlatego przyjęto założenie, że w sytuacji kryzysowej zabezpieczone muszą być osoby przebywające w szpitalu w danym momencie.

– Oczywiście liczba miejsc jest związana z konkretną powierzchnią, którą możemy dostosować. Projektujemy rozwiązanie pod dostępny obszar i wymagania programu dofinansowania – mówi Kozub.

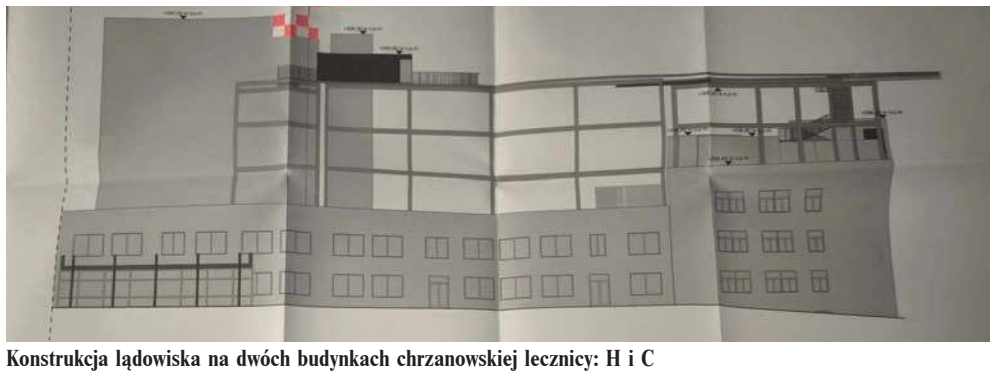
Obecnie trwają prace koncepcyjne. Szpital musi ustalić dokładny przebieg instalacji i sposób ich poprowadzenia, ponieważ wiele elementów trzeba będzie dostosować do istniejącej infrastruktury.

Przetarg ma zostać ogłoszony po zakończeniu etapu przygotowawczego, a zgodnie z założeniami miejsce doraźnego schronienia powinno być gotowe do połowy grudnia.

Klaudia Remsak

Czy będzie lądowisko przy SOR?

Szpital Powiatowy w Chrzanowie przygotowuje się do ogłoszenia przetargu na budowę lądowiska dla śmigłowców na dachu.



Konstrukcja lądowiska na dwóch budynkach chrzanowskiej lecznicy: H i C

Cała konstrukcja miałaby powstać na dwóch budynkach szpitalnych: wyższym H (znajdują się tam cztery oddziały) i C, gdzie mieści się SOR. Ten układ spełnia wymogi m.in. Lotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz przepisów dotyczących lądowisk wyniesionych (droga ewakuacji, droga nalotu, infrastruktura przyległa itd.).

Jak informuje Mateusz Kozub, kierownik działu infrastruktury technicznej Szpitala Powiatowego w Chrzanowie, obecnie trwają prace przygotowawcze do ogłoszenia przetargu.

Nie oznacza to jednak, że budowa lądowiska na dachu jest już przesądzona. Dyrektor lecznicy Artur Baranowski podkreśla, że analizowane są koszty realizacji inwestycji.

– Badamy rynek. Jeśli starczy pieniędzy, to lądowisko zrobimy na dachu. Jeżeli nie, to wyremontujemy dotychczasowe i wybudujemy tunel dla pacjentów – powiedział nam dyrektor.

Szpital ma na inwestycję 4 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Zdrowia w ramach Funduszu Medycznego.

Obecne lądowisko przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym powstało w 2011 roku. Budowa nowego ma zapewnić szybszy i bezpieczny transport pacjentów w stanach nagłego zagrożenia życia bezpośrednio przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym.

(KR)



Zdjęcie ilustracyjne

eprasa.pl 18f243ec9a

BABICE

EDUKACJA

Na utalentowanych uczniów czekają stypendia

Do 15 września uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych mieszkający w gminie Babice mogą starać się o stypendia przyznawane za sukcesy sportowe i artystyczne osiągnięte w minionym roku szkolnym. Wsparcie finansowe wynosi od 200 do 1500 zł.

O stypendium mogą ubiegać się uczniowie mieszkający na terenie gminy Babice, którzy w zakończonym roku szkolnym uzyskali co najmniej dobrą ocenę z zachowania, zostali laureatami konkursów, przeglądów, festiwali lub zawodów sportowych na szczeblu co najmniej wojewódzkim oraz wykazali się aktywnością na rzecz szkoły lub społeczności lokalnej.

Wnioski będą przyjmowane do 15 września w Urzędzie Gminy w Babicach. Dokumenty mogą składać m.in.: dyrektorzy szkół, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Gminna Rada Sportu, Komisja Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej Rady Gminy, a także pełnoletni uczniowie oraz rodzice lub opiekunowie prawni uczniów.

GMINA

Dożynki z koncertem i zabawą do nocy

Msza polowa, obrzęd dożynkowy, prezentacja kół gospodyń wiejskich, koncert zespołu Atest i zabawa taneczna do późnej nocy - tak zapowiadają się tegoroczne babickie Dożynki Gminne. Święto plonów odbędzie się 22 sierpnia na boisku sportowym w Rozkochowie.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 15:00 plenerową mszą świętą. Godzinę później zaplanowana jest część oficjalna (m.in. przekazanie chleba dożynkowego wójtowi Babic), a następnie prezentacje kół gospodyń wiejskich oraz wręczenie dyplomów wyróżnionym rolnikom.

Muzyczna część wydarzenia rozpocznie się ok. godz. 18:20 koncertem zespołu Atest, po którym (ok. 19:20) będzie tradycyjna zabawa dożynkowa. Potrwa do 1. w nocy.

ROZKOCHÓW

Nowy garaż dla strażaków

Gmina Babice otrzymała 40 tys. zł dofinansowania z programu „Małopolskie OSP 2026".

Przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozkochowie powstanie garaż blaszany o wymiarach 10 na 7 metrów (na betonowej płycie fundamentowej), a także podjazd z kostki brukowej, krawężniki i opaska wokół obiektu.

Szacunkowa wartość całej inwestycji to 116 tys. zł, a jej zakończenie planowane jest do końca tego roku.

MĘTKÓW

W piątek ul. św. Floriana zamknięta

Trwa przebudowa ul. Floriana. W związku z prowadzonymi robotami 31 lipca będzie nieprzejezdna od 6 rano do godz. 17. Mieszkańcy proszeni są o wyprowadzenie samochodów poza teren prowadzonych robót przed godz. 6.00. Potem wyjazd z posesji stanie się niemożliwy.

Przebudowa ul. św. Floriana obejmuje modernizację blisko 800-metrowego odcinka drogi - od skrzyżowania z ul. ks. Karola Wojtyły do skrzyżowania z ul. Nadwiślańską.

W ramach inwestycji powstanie nowa nawierzchnia asfaltowa i pobocza. Przebudowane będzie również skrzyżowanie z ul. Nadwiślańską (powstaną azyle dla pieszych oraz separatory ruchu). W planie jest też budowa nowej drogi dojazdowej do remizy OSP.

Wykonawcą robót jest spółka Rejon Robót Drogowych DROG-BUD z Alwerni. Zakończenie prac planowane jest w październiku tego roku.

OLSZYNY

Bawili się sąsiedzi i przyjaciele

Na boisku sportowym w Olszynach odbył się w miniony weekend festyn „Sąsiedzi i Przyjaciele". Wydarzenie po raz kolejny stało się okazją do integracji lokalnej społeczności, wspólnej zabawy i rodzinnego spędzenia czasu.

Organizatorami byli: sołtys i Rada Sołecka Olszyn, a w przygotowanie wydarzenia włączyli się również Gminny Ośrodek Kultury w Babicach, Stowarzyszenie Trzebinia Classic, Ochotnicza Straż Pożarna w Jankowicach oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Olszynach.

Jedną z największych atrakcji festynu była II edycja zlotu zabytkowych pojazdów „Olszyny", podczas której można było podziwiać klasyczne samochody i inne historyczne pojazdy. Dużym zainteresowaniem cieszyło się także stoisko Koła Łowieckiego „Diana" z Chrzanowa. Nie zabrakło również licznych atrakcji dla dzieci, muzyki oraz strefy gastronomicznej, dzięki którym uczestnicy mogli spędzić na festynie całe popołudnie i wieczór.

Fotorelacja z wydarzenia na przelom.pl

KRZESZOWICE

REKREACJA

Park Wodny przekazany spółce

Mieszkańcy Krzeszowic, którzy z niecierpliwością czekają na otwarcie nowego Parku Wodnego, muszą uzbroić się w cierpliwość. Gmina zrobiła właśnie kolejny krok formalny – obiekt przekazała komunalnej spółce. Wiadomo już jednak, że z wodnych atrakcji nie uda się skorzystać podczas trwających wakacji.

Pod koniec czerwca zakończyły się prace budowlane, a inwestycja uzyskała pozwolenie na użytkowanie. Po rozliczeniu finansowym z generalnym wykonawcą, firmą Dombud, burmistrz Wacław Gregorczyk podpisał akt notarialny, na mocy którego działki wraz z wybudowanym kompleksem basenowym zostały wniesione aportem do spółki Wodociągi i Kanalizacja Krzeszowice Sp. z o.o. To ta gminna jednostka odpowiada teraz za przygotowanie obiektu, jego uruchomienie oraz bieżące zarządzanie.

Przejęcie obiektu przez spółkę rozpoczęło przygotowania techniczne i formalne. Choć budynek stoi gotowy, otwarcie nastąpi dopiero po wakacjach.

W najbliższym czasie w mediach społecznościowych ruszy oficjalny profil Parku Wodnego Krzeszowice.

SAMORZĄD

Bogaty program sesji

30 lipca o godz. 10.00 odbędzie się sesja Rady Miejskiej w Krzeszowicach. Radni zbiorą się w sali herbowej magistratu, aby podjąć decyzje w blisko trzydziestu punktach porządku obrad.

Pod głosowanie zostaną poddane uchwały m.in. dotyczące przyznania dotacji celowych dla Ochotniczych Straży Pożarnych w Woli Filipowskiej i Tenczynku. Radni zdecydują o wyrażeniu zgody na wyodrębnienie w przyszłorocznym budżecie pieniędzy dla jednostek pomocniczych w formie funduszu drogowego i funduszu wiejskiego. Ustalone zostaną także konkretne stawki wymagane do obliczenia wysokości tych funduszy.

Rada miejska zajmie się ustaleniem wysokości opłat za pobyt i maksymalnych stawek za wyżywienie dzieci w Żłobku Samorządowym w Krzeszowicach.

Ponadto radni zagłosują nad powołaniem komisji konkursowej, która wyłoni nowego dyrektora Zespołu Przychodni i Ośrodków Zdrowia Krzeszowickie Centrum Zdrowia. W porządku obrad znalazła się również uchwała w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miasta oraz nadanie nowych nazw ulicom w Miękini.

Rozpatrywane będą także skargi: na burmistrza oraz na sołtysa Filipowic.

Przedstawiona zostanie ocena stanu realizacji gminnych inwestycji za pierwsze półrocze 2026 roku oraz informacja na temat problematyki szkód łowieckich. Burmistrz złoży także sprawozdanie ze swojej działalności.

RUDNO

Droga do zamku Tenczyn rozbudowana, ale czy sołectwo się cieszy?

Zakończyła się rozbudowa drogi prowadzącej do zamku Tenczyn w Rudnie. Wykonano nową nawierzchnię jezdni oraz wydzielony chodnik. Zakres prac objął również przebudowę skrzyżowań, montaż nowego oświetlenia, wykonanie oznakowania oraz budowę systemu odwodnienia drogi. Infrastruktura ma na celu usprawnienie dojazdu w rejon Wzgórza Zamkowego.

Rozbudowa drogi kosztowała łącznie ponad 9,5 miliona złotych. 5,9 mln zł przekazał rząd z krajowego funduszu rozwoju dróg, a ponad 3,5 miliona złotych dołożyła gmina Krzeszowice.

Prace wykonała firma STRABAG Infrastruktura Południe Sp. z o.

Minęło 10 lat od otwarcia zamku dla turystów. Czy dla mieszkańców Rudna te tłumy odwiedzających są dziś bardziej powodem do dumy i źródłem zysków, czy raczej codziennym utrapieniem? Nowa, wygodna droga może przyciągnąć jeszcze więcej samochodów. Czy wieś ma wystarczającą liczbę miejsc parkingowych, czy też mieszkańcy obawiają się rozjeżdżania poboczy i zastawiania prywatnych bram przez turystów? Jak sołectwo radzi sobie z innymi minusami popularności zamku, takimi jak hałas w weekendy czy śmieci pozostawiane poza terenem samej warowni? Czy gmina pomaga w utrzymaniu czystości w miejscowości? O to zapytaliśmy sołtysa Rudna Rafała Piechotę.

– Odkąd objąłem funkcję sołtysa, ani razu nie spotkałem się z sygnałami od mieszkańców, że zamek jest dla nich utrapieniem czy uciążliwością. Wręcz przeciwnie – są dumni, że mają na swoim terenie tak wyjątkowy obiekt. Na przebudowę tej drogi czekaliśmy długo i dziś zarówno mieszkańcy, jak i turyści odwiedzający ruiny są z niej bardzo zadowoleni. Do tej pory nikt nie zgłaszał również problemów z zastawianiem wjazdów do posesji przez odwiedzających. Ruch turystyczny wyraźnie wzrasta jedynie w weekendy oraz podczas długich weekendów i świąt. Zwróciłem się także do urzędu z prośbą o ustawienie dodatkowych koszy na śmieci wzdłuż nowej drogi, aby ograniczyć zaśmiecanie trasy prowadzącej do zamku – powiedział nam sołtys Rafał Piechota.

(KR)

ALWERNIA

OKLEŚNA

Remont ul. Rajskiej będzie tańszy od zakładanego



Ul. Przy Zalewie. To z niej, kilkanaście metrów dalej, skręca się w ul. Rajską

Rozpoczął się remont ul. Rajskiej w Okleśnej. Inwestycję zrealizuje firma BOLTECH Sp. z o.o. z Bukowna, która złożyła najkorzystniejszą ofertę opiewającą na 472 013 zł.

To o blisko 163 tys. zł mniej od wartości zamówienia oszacowanej przez gminę na 634 805 zł. Do przetargu wpłynęło pięć ofert. Umowa na remont Rajskiej została podpisana 2 czerwca, a wykonawca będzie miał cztery miesiące na zakończenie robót.

Zakres prac przewiduje frezowanie istniejącej nawierzchni asfaltowej, wykonanie nowych nakładek oraz wzmocnienie poboczy opaskami o średniej szerokości 0,8 metra.

Na czas robót ul. Rajska, która prowadzi do Mirowa, będzie zamknięta. Objazd prowadzi ulicami: Powiśle, Nadwiślańską i Mirowską.

GMINA

Nowego zastępcy na razie nie będzie

Danuta Głownia, wieloletnia pracownica Urzędu Miejskiego w Alwerni, a w ostatnich latach zastępca burmistrza, przeszła na emeryturę. Za wieloletnią pracę podziękowała jej burmistrz Beata Nadzieja-Szpila.

W swojej wieloletniej karierze zawodowej pełniła funkcje referenta, podinspektora i inspektora ds. wojskowych i obronnych. Następnie przez wiele lat była związana z ochroną informacji niejawnych, sprawami obronnymi oraz zarządzaniem kryzysowym. W późniejszym okresie pełniła również funkcję sekretarza gminy, a następnie pełnomocnika ds. ochrony informacji niejawnych. Od 2020 roku była zastępcą burmistrza Alwernia.

Jak poinformowała burmistrz Beata Nadzieja-Szpila, na ten moment nie planuje powołania nowego zastępcy. Stanowisko pozostanie więc na razie nieobsadzone.

KONKURS

Wiadomo, kto oceni najpiękniejsze ogrody

Burmistrz Alwerni powołała komisję, która oceni zgłoszenia do konkursu „Najpiękniejszy Ogród Przydomowy w Gminie Alwernia". Przewodniczącą zespołu jest Joanna Idzik. W skład komisji weszli także: Ewelina Perz, Kinga Chromy, Wiktoria Janowiak, Dawid Knapik i Andrzej Jarczyk.

Komisja będzie oglądać zgłoszone do konkursu ogródki do 21 sierpnia.

Przypomnijmy, że mieszkańcy mogli zgłaszać swoje ogrody do 25 lipca. Rywalizacja odbywa się w dwóch kategoriach: najpiękniejszy ogród przydomowy oraz najpiękniejszy balkon lub taras. Komisja odwiedzi zgłoszone posesje i oceni je m.in. pod względem estetyki, kompozycji roślin, pomysłowości oraz dbałości o otoczenie.

Wyniki zostaną ogłoszone 27 sierpnia, a dzień później, 28 sierpnia, podczas Dni Alwerni, laureaci odbiorą nagrody.

KWACZAŁA

Wody Polskie zapowiadają prace na Rutce

Pracownicy Nadzoru Wodnego w Oświęcimiu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie przeprowadzili wizję lokalną rzeki Rutka w Kwaczale. O jej efektach poinformował sołtys Kwaczały Andrzej Jarczyk, który od dłuższego czasu zabiega o udrożnienie koryta cieku.

Jak przekazał sołtys, jest szansa, że jeszcze w tym roku zostaną wykonane prace interwencyjne (usunięcie traw i krzewów z koryta rzeki). Na kompleksowe udrożnienie Rutki mieszkańcy będą jednak musieli poczekać dłużej. Zadanie to zostało przesunięte do realizacji w 2027 roku.

eprasa.pl 18f243ec9a

TRZEBINIA

MYŚLACHOWICE

Nikt się nie zgłosił

27 lipca minął termin składania ofert w przetargu na budowę muru oporowego i trybuny sportowej w ramach modernizacji kompleksu sportowego w sołectwie Myślachowice.

Gmina przeznaczyła na sfinansowanie tych prac 452 490 zł, ale żadna firma nie była zainteresowana ich wykonaniem.

OSIEDLE WODNA

Nowa inwestycja na osiedlu

1 lipca 2026r. rozpoczęło się w gminie postępowanie w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy dla budynku handlowo-usługowego wraz z infrastrukturą techniczną oraz towarzyszącą, w tym miejsca parkingowe, zadaszenie nad strefą dostaw oraz latarnie oświetleniowe, na działkach nr 1445/1, nr 1445/2, nr 1445/3 położonych w Trzebini w obrębie ewidencyjnym Wodna.

Chodzi o działki położone bezpośrednio za przystankiem autobusowym na Wodnej w kierunku Trzebini. Obwieszczenie nie precyzuje dokładnie, co tam powstanie.

OSIEDLE SALWATOR

Puszkina gotowa na szybki remont

Gmina wybrała wykonawcę remontu, który obejmie cały liczący 387 metrów odcinek drogi – od ul. Długiej do skrzyżowania z ul. Prądzyńskiego.

Inwestycja zakończy się na granicy obu miast, dlatego kierowcy jadący dalej w kierunku zakładów Valeo i Chrzanowa wciąż będą musieli korzystać z mocno wyeksploatowanej ul. Bereska, która nie jest objęta tym zadaniem, bo nie należy do gminy Trzebinia.

Do przetargu stanęło siedem firm. Najkorzystniejszą ofertę za 583 832,24 zł – złożyła spółka Berger Bau z Wrocławia, posiadająca filię w Trzebini. Samorząd dostał 451 845 zł dofinansowania na ten remont z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, więc z gminnej kasy dołoży niewiele.

Roboty mają zakończyć się w ciągu trzech miesięcy od podpisania umowy. W tym czasie kierowcy i pasażerowie ZKKM Chrzanów muszą liczyć się z czasową zmianą organizacji ruchu, jednak utrudnienia nie powinny potrwać długo.

Zakres prac obejmuje wykonanie nowej nawierzchni bitumicznej na całej długości. Wymienione zostaną również krawężniki i obrzeża chodnikowe, a istniejące chodniki zostaną przebrukowane.

Na ulicy pozostaną wyspowe progi zwalniające. Ich konstrukcja pozwala autobusom i karetkom pogotowia przejeżdżać bez większych wstrząsów, natomiast kierowcy samochodów osobowych nadal będą musieli zwolnić.

Prace obejmą także regulację kratek ściekowych, włazów kanalizacyjnych oraz skrzynek zaworów wodociągowych i gazowych. Na zakończenie wykonawca sporządzi geodezyjną inwentaryzację powykonawczą wyremontowanego odcinka drogi.

WĘZEŁ KOMUNIKACYJNY

2 wieże w 18 miesięcy



Tak jak na wizualizacji może wyglądać mechaniczny parking na 150 pojazdów nieopodal trzebińskiego dworca PKP. Obiekt zostanie zaprojektowany i wybudowany przez firmę wyłonioną w trwającym postępowaniu przetargowym. Będzie to jeden z najdroższych parkingów w regionie. Ma kosztować 21 mln zł. Na tę sumę składa się 18 mln zł dotacji i wkład własny gminy 3 mln zł zł.

URZĄD MIIASTA

Bo tu już nie ma dyrektora

Z Urzędem Miasta Trzebini rozstał się wieloletni dyrektor Wydziału geodezji i gospodarki nieruchomościami Paweł Korbiel. Zastępcą szefa tej jednostki jest Agnieszka Duleba. Stanowisko dyrektora pozostaje nieobsadzone. Gmina ogłosiła natomiast nabór na podinspektora w tym wydziale.

LIBIĄŻ

ŻARKI

Pofałdowana droga od lat czeka na remont

Mieszkańcy Żarek od dłuższego czasu zwracają uwagę na stan ul. Obwodowej. Na jezdni widoczne są nierówności i deformacje, będące skutkiem eksploatacji górniczej i awarii podziemnych sieci uzbrojenia terenu. Choć radni apelowali o kompleksowy remont całej ulicy, gmina zapowiada naprawę około 100-metrowego odcinka.

Informację tę przekazano w odpowiedzi na pytania radnej Agnieszki Siudy. Urząd wyjaśnił, że przed rozpoczęciem remontu zwrócił się do Wodociągów Chrzanowskich o ocenę stanu technicznego wodociągu przebiegającego pod remontowanym fragmentem drogi. Jeżeli okaże się, że sieć wymaga wymiany, prace mają zostać wykonane jeszcze przed odtworzeniem nawierzchni.

Nie ma natomiast informacji o kompleksowym remoncie całej ulicy, o który od kilku miesięcy zabiegała radna Siuda.

- Każda inwestycja poprawiająca bezpieczeństwo mieszkańców jest potrzebna, dlatego cieszy mnie zapowiedź naprawy fragmentu ul. Obwodowej. Dobrze, że przed rozpoczęciem prac zostanie zweryfikowany stan sieci wodociągowej. O takie rozwiązanie wcześniej wnioskowałam, wskazując, że wymiana najbardziej awaryjnego odcinka przed remontem pozwoli uniknąć ponownego rozkopywania nowej nawierzchni. Nie zmienia to jednak faktu, że problem ul. Obwodowej ma charakter znacznie szerszy. Od wielu miesięcy zwracam uwagę na pogarszający się stan całej drogi oraz na wpływ deformacji terenu i powtarzających się awarii infrastruktury podziemnej. Dlatego apelowałam o kompleksowy remont, a nie o doraźną naprawę krótkiego odcinka. Trudno mi również zrozumieć brak gotowości do wprowadzenia jakichkolwiek zmian w organizacji ruchu na drogach gminnych. Jeżeli kompleksowy remont nie jest obecnie planowany, to należałoby przynajmniej rozważyć rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo, takie jak ograniczenie prędkości. Jest to środek, który mógłby ograniczyć ryzyko do czasu wykonania docelowych prac. Problem ul. Obwodowej nie jest odosobniony. W Żarkach wiele dróg od lat wymaga remontów, a ich stan pogarsza się nie tylko wskutek normalnej eksploatacji, ale również w wyniku wpływów działalności górniczej. Tym bardziej potrzebne są kompleksowe działania i długofalowy plan modernizacji infrastruktury drogowej. Nadal oczekuję również na odpowiedzi na pozostałe złożone przeze mnie wnioski, w tym dotyczące montażu bariery ochronnej przy skrzyżowaniu ul. Obwodowej, Boruty i Cześnika. Mam nadzieję, że pozwolą one poznać stanowisko burmistrza w kwestii bezpieczeństwa mieszkańców i wskażą konkretne działania, które zostaną podjęte w miejscach stwarzających realne zagrożenie. Bezpieczeństwo nie powinno być odkładane na później - przyznaje Agnieszka Siuda.

Rowerem do Chrzanowa

W przyszłym roku planowane jest oddanie do użytku blisko trzykilometrowego odcinka ścieżki rowerowej, która połączy Chrzanów z Żarkami, czyli ulicę Powstańców Styczniowych z ulicą Astronautów w Żarkach, uzupełniając brakujący fragment infrastruktury rowerowej.

W ramach zaplanowanych prac powstanie wydzielona droga dla rowerów wraz z kompletnym oznakowaniem i nowym oświetleniem. Projekt przewiduje także montaż wiaty rowerowej oraz budowę peronu autobusowego.

Powiat chrzanowski pozyskał na ten cel trzy miliony złotych dotacji z funduszy europejskich dla Małopolski.

GMINA

Będą nowe miejsca postojowe przy libiąskim basenie

Gmina podpisała umowę na budowę nowego parkingu pomiędzy ul. Pocztową a ul. Konstytucji 3 Maja. Powstanie 26 nowych miejsc postojowych, które mają ułatwić korzystanie z basenu, szczególnie w godzinach największego obłożenia. Będą tu również mogli parkować mieszkańcy okolicznych ulic.

Zakres inwestycji obejmuje budowę odwodnienia, nowej nawierzchni oraz oznakowania. Zaplanowano także nasadzenia zastępcze za wcześniej usunięte drzewa. Koszt to ponad 392 tys. zł. Prace wykona Firma Budowlana BRUKMAN Roman Staroń z Krzeszowic.

Odpust w kościele Przemienienia Pańskiego

W niedzielę, 2 sierpnia, w parafii Przemienienia Pańskiego w Libiążu odbędzie się odpust parafialny. Uroczystej sumie połączonej z procesją wokół świątyni będzie przewodniczył pochodzący z Libiąża ks. biskup Jan Zając. Kazanie podczas wszystkich niedzielnych mszy wygłosi o. Piotr Głód – franciszkanin na co dzień posługujący w Lewoczy na Słowacji.

Święto parafialne to także wydarzenie o charakterze lokalnej tradycji jarmarcznej. Jak co roku, nieodłącznym elementem odpustu będą stoiska handlowe i stragany, które zostaną rozstawione wokół parku Janiny.

(KR)

CHRZANÓW

GMINA

Ul. Kościelna w remoncie. Objazdy autobusów



Ul. Kościelna w Chrzanowie

27 lipca rozpoczęła się przebudowa ul. Kościelnej w Chrzanowie. Na czas robót odcinek między ul. Armii Krajowej a ul. Główną został zamknięty dla ruchu. Inwestycja ma potrwać około trzech miesięcy.

Prace obejmą modernizację odcinka ul. Kościelnej łączącego ul. Armii Krajowej z ul. Główną. Koszt inwestycji szacowany jest na około 700 tys. zł.

W związku z zamknięciem ulicy wprowadzono zmiany w kursowaniu linii 31: od przystanku Chrzanów Pogorska Szkoła lub Chrzanów Głowackiego kursy realizowane są objazdem ulicą Chechlaną. Nie będą obsługiwane przystanki Chrzanów Os. Młodości Armii Krajowej oraz Chrzanów Kościelec Kościół. W „kursie szkolnym" linii nr 31 odjazd z Chrzanów Dworzec Autobusowy o godzinie 7:15, po obsłużeniu przystanku Chrzanów Kasztanowa kurs będzie ul. Dworską z obsługą przystanku Chrzanów Kościelec Kościół. Zmiany dotyczą również linii 17a: w niedziele i święta kurs rozpoczynający się z przystanku Chrzanów Dworzec Autobusowy o godzinie 7:45, po obsłużeniu przystanku Chrzanów Głowackiego będzie kursować objazdem ul. Chechlaną. Na kursie tym nie będą obsługiwane przystanki Chrzanów Os. Młodości Armii Krajowej oraz Chrzanów Kościelec Kościół.

POGORZYCE

Korowód, koncert i zabawa taneczna

Pogorzyce będą gospodarzem tegorocznych gminnych dożynek, które odbędą się 22 sierpnia przy Domu Sołeckim.

Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem, po którym ulicami przejdzie tradycyjny korowód dożynkowy. Jednym z najważniejszych punktów programu będzie ceremonia przekazania chleba gospodarzowi gminy.

Na scenie zaprezentuje się m.in. Zespół Pieśni i Tańca Krakowiaczek z Grojca. Dla najmłodszych przygotowano animacje i atrakcje, natomiast wieczorem odbędzie się zabawa taneczna.

Nie zabraknie również stoisk z lokalnymi produktami, strefy gastronomicznej oraz atrakcji dla całych rodzin.

Organizatorami wydarzenia są: Sołtys Pogorzyc i Sołtys Źrebiec wraz z Radami Sołeckimi, Koło Gospodyń Wiejskich Pogorzycanki, Koło Gospodyń Wiejskich Źrebczanki, OSP Pogorzyce, Szkoła Podstawowa w Pogorzycach, Biblioteka w Pogorzycach, Towarzystwo Wędkarskie Pogorzyce oraz Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie.

OSIEDLE MŁODOŚCI

Rusza budowa kompleksu „Orlik 2024"

3 sierpnia zostanie całkowicie wyłączona z użytku infrastruktura sportowa przy Szkole Podstawowej nr 8 w Chrzanowie. Zamknięcie dotychczasowej bieżni oraz boisk wiąże się z rozpoczęciem prac budowlanych rewitalizujących kompleks sportowy. Ograniczenia dla uczniów i mieszkańców będą obowiązywać przez cały okres prowadzenia robót.

Inwestycja jest realizowana w ramach zadania pod nazwą „Budowa kompleksu sportowego Orlik 2024 wraz z budową bieżni okrężnej 200 m i sprawnościowego toru przeszkód przy Szkole Podstawowej nr 8 w Chrzanowie". Władze apelują do mieszkańców o bezwzględne stosowanie się do nowego oznakowania oraz o nieprzebywanie na terenie objętym pracami ze względów bezpieczeństwa.

Projekt zakłada gruntowną modernizację i rozbudowę dotychczasowego zaplecza sportowego placówki. W miejscu starych obiektów powstanie boisko wielofunkcyjne typu Orlik, bieżnia lekkoatletyczna o długości 200 metrów i sprawnościowy tor przeszkód.

(KR)

eprasa.pl 18f243ec9a

W Trzebini powstanie rzemieślnicza gorzelnia

TRZEBINIA.
Budowa przy ul. Kochanowskiego na osiedlu Piaski od kilku tygodni budzi zainteresowanie mieszkańców. Ustaliliśmy, że w nowym budynku usługowym powstanie niewielka rzemieślnicza destylarnia produkująca alkohole wysokoprocentowe.

Jak poinformował „Przełom" Piotr Ryba, prezes spółki Progresus, obiekt o powierzchni około 320 m² będzie służył do wytwarzania, rozlewania i konfekcjonowania przede wszystkim destylatów zbożowych. Pozwolenie na budowę starosta wydał 10 czerwca 2026 roku.

Inwestor podkreśla, że nie będzie to zakład przemysłowy, lecz niewielka manufaktura nastawiona na jakość i rozwój regionalnej marki. Maksymalna produkcja ma wynosić około 10 tys. litrów alkoholu rocznie. Dla porównania przeciętna polska gorzelnia rolnicza produkuje około 1,5 mln litrów rocznie.

Proces technologiczny będzie prowadzony wyłącznie wewnątrz budynku w zamkniętych instalacjach, pod nadzorem służb celno-skarbowych. Według inwestora zastosowane rozwiązania mają ograniczyć hałas i emisję zapachów, a niewielka skala działalności nie powinna znacząco zwiększyć ruchu samochodowego. Surowiec będzie dostarczany głównie małymi samochodami dostawczymi.

Piotr Ryba odniósł się także do obaw mieszkańców.

– Rozumiemy troskę o spokój i komfort życia. Jednocześnie nasza inwestycja powstaje na terenie, który od lat jest przeznaczony w miejscowym planie pod zabudowę usługową i drobną działalność wytwórczą. Problemem jest raczej sposób skomunikowania całej strefy usługowej z osiedlem mieszkaniowym, a nie sama inwestycja – podkreśla.

Jak dodaje, spółka nie planuje kolejnych przedsięwzięć w tym rejonie i zapewnia, że działalność będzie miała bardzo niewielki wpływ na otoczenie pod względem hałasu, zapachów i natężenia ruchu.

MP



Nieruchomość przy ul. Kochanowskiego

Więcej zielonej energii w domach prywatnych i budynkach publicznych

POWIAT CHRZANOWSKI.
Kilkaset domów jednorodzinnych zostanie wyposażonych w instalacje fotowoltaiczne, magazyny energii i pompy ciepła; także część szkół, przedszkoli i urzędów zyska własne źródła energii. Na realizację projektu Zielona transformacja Małopolski Zachodniej" pięć gmin otrzymało blisko 44 mln zł.

Pieniądze pochodzą z Funduszy Europejskich dla Małopolski 2021–2027. Projekt ma oferować mieszkańcom gmin powiatu chrzanowskiego (Chrzanów, Trzebinia, Libiąż, Alwernia i Babice) nawet do 95 procent dofinansowania na instalacje OZE (fotowoltaika, pompy ciepła, kolektory słoneczne oraz magazyny energii w domach prywatnych.). W OZE zostaną też wyposażone budynki użyteczności publicznej (np. szkoły i urzędy). Ten wspólny projekt poprowadzi gmina Trzebinia, która jest jego liderem.

W 2025 roku odbywały się spotkania z mieszkańcami, na których były im przedstawiane założenia projektu i zbierane deklaracje od chętnych zamierzających wziąć w nim udział. Już na wstępie konieczne było zapłacenie kilkuset złotych za audyt oceniający dane gospodarstwo pod kątem możliwości przystąpienia do projektu, co wówczas niektórych zniechęciło.

OZE DLA BUDYNKÓW PRYWATNYCH

W ramach projektu w pięciu gminach zaplanowany jest montaż 854 instalacji fotowoltaicznych, 853 magazynów energii oraz 398 powietrznych pomp ciepła w budynkach jednorodzinnych.

Najwięcej powstanie ich w Trzebini - 307 instalacji fotowoltaicznych wraz z magazynami energii oraz 133 pompy ciepła. W Chrzanowie zaplanowano montaż 239 instalacji fotowoltaicznych i tyle samo magazynów energii oraz 110 pomp ciepła. W Libiążu powstanie 157 instalacji fotowoltaicznych, 156 magazynów energii i 83 pompy ciepła.

W Babicach projekt obejmuje 100 instalacji fotowoltaicznych z magazynami energii oraz 57 pomp ciepła.

W Alwerni przewidziano 51 instalacji fotowoltaicznych z magazynami energii i 15 pomp ciepła.

OZE DLA BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Projekt nie ogranicza się jednak wyłącznie do domów prywatnych. Część pieniędzy zostanie przeznaczona na inwestycje OZE w budynkach użyteczności publicznej.

Najwięcej takich obiektów wskazała Trzebinia (sześć), w tym szkoły w Lgocie, Myślachowicach i Psarach, Przedszkole Samorządowe nr 6 w Trzebini, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Młoszowej oraz budynek OPS.

W Libiążu instalacje powstaną na pięciu budynkach, w tym dwóch budynkach urzędu miejskiego (przy Działkowej i Oświęcimskiej) oraz trzech placówkach oświatowych (SP nr 2 w Libiążu, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Libiążu, Przedszkole Samorządowe nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu).

W Babicach obejmą trzy szkoły (w Mętkowie, Zagórzu, Jankowicach) i przedszkole w Zagórzu.

W Chrzanowie inwestycja zostanie zrealizowana tylko na budynku Urzędu Miejskiego. Alwernia nie planuje montażu instalacji OZE na budynkach użyteczności publicznej.

Jak poinformował Urząd Miasta w Trzebini, partnerstwo otrzymało pełne dofinansowanie w wysokości, o jaką wnioskowało. Oprócz inwestycji w odnawialne źródła energii projekt zakłada również wprowadzenie systemów optymalizujących zużycie prądu i ciepła oraz szkolenia ekologiczne dla mieszkańców i pracowników samorządowych.

(GK)

OGŁOSZENIE







eprasa.pl 18f243ec9a

PRZEŁOMOWE ROZMOWY

Zmieniać miasto od środka

Działa w stowarzyszeniach, zabiera głos podczas debat, czyta raporty o stanie gminy i szuka sposobów na poprawę najbliższego otoczenia. Mateusz Ostrowski w „Przełomowych Rozmowach" opowiada Klaudii Remsak o społecznej pasji, Chrzanowie, który uważa za swoje miejsce na ziemi, problemach mieszkańców i o tym, dlaczego nawet małe działania mogą prowadzić do dużych zmian.



Mateusz Ostrowski — 30-letni chrzanowianin, z wykształcenia politolog, pracownik chrzanowskiego starostwa, społecznik i działacz lokalny.

Klaudia Remsak: Mateusz, policzyłeś kiedyś, w ilu organizacjach działasz?
Mateusz Ostrowski: Aktualnie w ośmiu. Cieszę się, że mogę w różny sposób angażować się w życie lokalnej społeczności i działać tam, gdzie moje umiejętności mogą się przydać. To m. in. parkrun Chrzanów, czyli społeczność biegaczy w naszym powiecie, Stacja Chrzanów, Przyjaźni Miastu, Zielony Chrzanów oraz MTS Chrzanów. Jestem również członkiem chrzanowskiej Gminnej Rady Pożytku Publicznego, radnym osiedlowym Osiedla Północ–Tysiąclecia, a także członkiem ogólnopolskiego stowarzyszenia działającego na rzecz studentów. To właśnie te aktywności, w których obecnie jestem najbardziej zaangażowany.
Wiele osób w twoim wieku dopiero zaczyna interesować się sprawami społecznymi albo ogranicza się do komentowania rzeczywistości w internecie.
Każdy ma inne predyspozycje, zainteresowania i moment, w którym chce się zaangażować. Nie ma sensu tego oceniać. Są osoby, które od razu odnajdują się w działalności społecznej, a inni potrzebują więcej czasu. Zachęcałbym jednak każdego, żeby spróbował znaleźć swoją przestrzeń — grupę, temat czy dziedzinę, w której może się realizować.
Jak reagują znajomi, kiedy mówisz, że idziesz na sesję rady miejskiej?
Przez wiele lat słyszałem pytania: „Naprawdę cię to interesuje?" albo „Przecież to musi być nudne". Z czasem ludzie poznali mnie lepiej i przestało ich to dziwić. Już w szkole średniej czy gimnazjum interesowały mnie rozmowy polityczne, także te dotyczące spraw krajowych i światowych. Po prostu zawsze chciałem wiedzieć, co dzieje się wokół mnie.
Spotkałeś się kiedyś z opinią: „I tak nic nie zmienisz"?
Tak, ale mimo wszystko uważam, że warto działać. Czasem zaczyna się od bardzo małych rzeczy — szkoły, osiedla, uczelni czy swojego miasta. Moje doświadczenia pokazują, że nawet niewielkie działania mogą przynieść konkretne efekty. Warto próbować, bo zmiana często zaczyna się właśnie od pojedynczych osób.
Kto nauczył cię takiego podejścia do świata? Rodzina, szkoła?
To był proces. Początki sięgają jeszcze szkoły, kiedy w klasie nikt nie chciał zostać przewodniczącym, zastępcą czy skarbnikiem. Pomyślałem wtedy, że skoro ktoś musi reprezentować grupę, to mogę spróbować. Później naturalnie przeszło to w samorząd uczniowski, samorząd studencki, działalność ogólnopolską, a następnie radę osiedla. Duże znaczenie miało też wsparcie rodziny. Zawsze słyszałem, że warto robić rzeczy, które uważamy za ważne. Mamy możliwość zrzeszania się w stowarzyszeniach, fundacjach czy innych grupach i wspólnego działania na rzecz dobra publicznego. Ta idea jest mi bardzo bliska.
Kiedyś powiedziałeś, że nie zamieniłbyś Chrzanowa na żadne inne miasto.
Z żoną kupiliśmy mieszkanie w Chrzanowie i uważam, że mamy tu wszystko, czego potrzebujemy. Miasto jest dobrze skomunikowane, blisko stąd do Krakowa, Śląska i gór. Większe miasta oferują więcej atrakcji, ale można tam pracować, mieszkając właśnie tutaj. Dlatego Chrzanów wybieram nie tylko z sentymentu, ale również z praktycznych powodów.
Ale na pewno jest coś, co cię tutaj denerwuje?
Problemów jest oczywiście sporo, ale wierzę, że wszystkie są możliwe do rozwiązania. Jednym z nich są dziki. Rozumiem, że dla mieszkańców ważne jest bezpieczeństwo — szczególnie rodziców, którzy martwią się o dzieci wychodzące na place zabaw czy podwórka. Trzeba jednak pamiętać, że część tego problemu wynika również z naszych zachowań. Dziki często pojawiają się tam, gdzie są łatwo dostępne źródła pożywienia. Chciałbym więc zaapelować, żeby nie dokarmiać dzików. Nie stwarzać im okazji do zdobywania pożywienia w mieście.
Co pokazujesz w Chrzanowie osobom, które odwiedzają miasto pierwszy raz?
Z racji mojego zainteresowania historią kolei, najczęściej zaczynam od Placu Tysiąclecia i stojącego tam parowozu „Ryś". Chrzanów i Fablok to przecież jedne z naszych największych symboli. To właśnie kolej przyciąga do nas wielu pasjonatów z całej Polski. Później zwykle kieruję się w stronę rynku. Historia Chrzanowa jest bardzo ciekawa — szczególnie dzieje współistnienia społeczności polskiej i żydowskiej, a także historia alei Henryka. Mamy wiele miejsc, które warto odkrywać.
Stowarzyszenie Stacja Chrzanów, do którego należysz, chce stworzyć miejsce, w którym można byłoby prezentować archiwalne dokumenty i pamiątki związane z historią miasta.
Stowarzyszenie Stacja Chrzanów zgromadziło bardzo dużo ciekawych materiałów — dokumentów, zdjęć i różnych artefaktów związanych z Chrzanowem oraz koleją. Izby tradycji i pamięci kolejowej prowadzone przez lokalne stowarzyszenia to świetny sposób na pokazanie historii mieszkańcom i turystom. Myślę, że w Chrzanowie można stworzyć takie miejsce. Mamy czym się pochwalić.
Jesteś osobą, która z własnej inicjatywy czyta raporty o stanie gminy. To wielostronicowe dokumenty przygotowywane przez urzędników. Co znajdujesz w tych raportach?
Raport o stanie gminy to dokument, z którego powinien korzystać każdy mieszkaniec. Pokazuje, jak funkcjonuje gmina, jakie ma problemy i kierunki rozwoju. Dzięki temu dyskusja może opierać się na faktach, a nie tylko emocjach. Cieszę się, że dwukrotnie mogłem podczas debaty przedstawić swoje uwagi i opinie mieszkańców.
Raport dotyczący Chrzanowa pokazuje m.in, że będzie przybywać mieszkańców gminy w starszym wieku. Czy jesteśmy przygotowani na starzenie się społeczeństwa?
W ostatnich latach widać wiele działań skierowanych do seniorów — organizowane są wyjazdy, wydarzenia kulturalne czy spotkania integracyjne. To bardzo ważne, bo samotność seniorów jest dużym problemem. Często po śmierci współmałżonka, gdy dzieci i wnuki mieszkają daleko, starsze osoby zostają same. Dlatego trzeba tworzyć przestrzeń, w której mogą się spotykać i czuć potrzebni. Do naszej rady osiedla wpłynęła prośba od seniorów dotycząca ustawienia ławki przy trasie prowadzącej od ronda Fablokowców w stronę cmentarza komunalnego, w rejonie ulicy Wodzińskiej. Dla wielu starszych osób brakowało tam miejsca na odpoczynek. Sprawdziliśmy tę potrzebę i zgłosiliśmy ją do magistratu. Cieszę się, że ławka wraz z koszem na śmieci została tam zamontowana. To drobna rzecz, ale pokazuje, że współpraca mieszkańców, rady osiedla i urzędu może być efektywna. Warto też pamiętać o dostępności komunikacji publicznej — szczególnie dla seniorów. Czasem kilka metrów do przystanku robi ogromną różnicę. Najlepiej jednak pytać samych zainteresowanych, czego potrzebują.
Czy, twoim zdaniem, polityka mieszkaniowa może być jednym ze sposobów na zatrzymanie mieszkańców w Chrzanowie?
Sam przekonałem się, że znalezienie mieszkania w Chrzanowie nie jest łatwe. Zdarzało się, że umawialiśmy się na oglądanie mieszkania, a na miejscu czekały już kolejne osoby. Kilka razy byliśmy nawet blisko porozumienia ze sprzedającym, ale ktoś złożył lepszą ofertę i mieszkanie zostało sprzedane. Na szczęście udało nam się znaleźć swoje miejsce. Dlatego uważam, że zapowiadane inwestycje mieszkaniowe są bardzo potrzebne. Nowe bloki, między innymi planowane w rejonie ulic Kusocińskiego i Balińskiej, mogą zwiększyć dostępność mieszkań. Im szersza będzie oferta, tym większa szansa, że młodzi chrzanowianie zdecydują się tutaj zostać.
Co sądzisz o planowanej budowie centrum przesiadkowego w Chrzanowie?
Jako osoba korzystająca z komunikacji zbiorowej, uważam, że centrum przesiadkowe może być jedną z najważniejszych inwestycji tej kadencji. Czekam na konkretne działania i rozpoczęcie prac. To będzie ważne dla mieszkańców wielu części miasta — między innymi Osiedla Północ–Tysiąclecie, Śródmieścia czy osiedla Niepodległości. Poprawi się komfort pasażerów, ale również warunki pracy kierowców i obsługi komunikacji.
Które inwestycje w Chrzanowie zrealizowane w 2025 roku uważasz za najważniejsze?
Najbardziej cieszy mnie odnowienie Chrzanowskich Błoni, które stały się atrakcyjnym miejscem wypoczynku. Ważne są także remonty dróg oraz inwestycje sportowe, bo każda z nich poprawia komfort życia mieszkańców.
Skoro korzystasz z komunikacji miejskiej — to jak oceniasz jej obecny poziom? Czy mieszkańcy mogą być z niej zadowoleni?
Uważam, że komunikacja w naszym powiecie działa dobrze. Warto jednak poprawić jej dostępność dla seniorów i rozważyć więcej kursów w godzinach, gdy młodzież wraca ze szkół. Trzeba jednak pamiętać, że każda zmiana wiąże się z kosztami.
Miasto planuje przebudowę i modernizację alei Henryka w Chrzanowie, ale pojawiają się głosy, że dzisiejsze centrum znajduje się już gdzie indziej. Czy warto inwestować w aleję?
Uważam, że tak. Trzeba pamiętać, że aleja Henryka jest ważnym miejscem dla mieszkańców Śródmieścia. Faktycznie część funkcji handlowych i usługowych przesunęła się w inne miejsca, ale aleja Henryka nadal pełni ważną rolę. Znajdują się tam między innymi urząd, sąd i inne instytucje. Warto zadbać o to, żeby była wygodna dla pieszych, miała dobrą infrastrukturę i żeby mieszkańcy mogli komfortowo przejść nią od rynku w stronę dworca kolejowego.
W jakiej roli widzisz siebie za 10 lat? Jako radnego, burmistrza, posła?
Niezależnie od tego, czy kiedyś będę radnym, czy nie, zawsze chciałbym działać na rzecz lokalnej społeczności. Na razie chcę kontynuować pracę w radzie osiedla. Co będzie dalej? Zobaczymy. Najważniejsze, by nadal mieć energię do działania na rzecz mieszkańców.

eprasa.pl 18f243ec9a



BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski – opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

LUDZIE | HISTORIA | TRADYCJE | MIEJSCA | KULTURA

POZNAJMY NASZĄ KULTURĘ. ZACHOWAJMY PAMIĘĆ. PRZEKAŻMY DALEJ.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Przed wojną zmieniali Chrzanów.

Ludzie, bez których miasto wyglądałoby dziś zupełnie inaczej

Przez lata przyzwyczailiśmy się opowiadać historię Chrzanowa poprzez fabryki, kopalnie, kamienice czy wielkie inwestycje. Mówimy o Fabloku, rynku, kolei i rozwoju przemysłu. Tymczasem żadne miasto nie rozwija się samo.

Za każdą szkołą, szpitalem, ulicą, organizacją społeczną czy instytucją stoją konkretni ludzie. To oni podejmują decyzje, zakładają stowarzyszenia, leczą, uczą, projektują budynki i przekonują innych, że warto zrobić coś dla wspólnego dobra.

Tak było również w przedwojennym Chrzanowie.

Co ciekawe, wielu z tych ludzi nie było rodowitymi chrzanowianami. Przyjechali z Krakowa, Tarnowa, Bochni, Lwowa, Podhala czy Stanisławowa. Mogli zostać w większych miastach, gdzie łatwiej było zrobić karierę. Wybrali jednak Chrzanów.

DLACZEGO?

Bo przełom XIX i XX wieku był dla miasta czasem ogromnych możliwości. Powstawały zakłady przemysłowe, rosła liczba mieszkańców, rozwijał się handel i kolej. Potrzebni byli lekarze, nauczyciele, prawnicy, inżynierowie i społecznicy. Chrzanów przestawał być prowincjonalnym galicyjskim miasteczkiem, a stawał się jednym z najdynamiczniej rozwijających się ośrodków zachodniej Galicji. Warto pamiętać jeszcze o czymś.

Przed wojną blisko połowę mieszkańców stanowili Żydzi. Dwie społeczności – polska i żydowska – żyły obok siebie. Bywało między nimi różnie, ale w wielu dziedzinach potrafiły znakomicie współpracować. Wspólnie tworzyły szkoły, rozwijały handel, budowały instytucje finansowe, działały w samorządzie i organizacjach społecznych. Właśnie ta różnorodność sprawiła, że Chrzanów wyróżniał się na tle wielu podobnych miast.

LEKARZ BYŁ KIMŚ WIĘCEJ NIŻ LEKARZEM

Dzisiaj lekarz najczęściej kojarzy się z gabinetem i szpitalem. Sto lat temu jego rola wyglądała zupełnie inaczej.

Lekarz należał do miejscowej elity. Leczył, ale jednocześnie organizował życie społeczne, pomagał zakładać szkoły, zasiadał w radzie miejskiej, prowadził działalność charytatywną, a nierzadko także angażował się w politykę.

Taką postacią był **dr Oskar Hochbaum**.

Po studiach medycznych zamieszkał w Chrzanowie i bardzo szybko zdobył zaufanie mieszkańców. W 1899 roku został lekarzem miejskim. Mógł ograniczyć się do przyjmowania pacjentów. Wybrał jednak znacznie więcej.

Był jednym z ludzi, którzy tworzyli pierwsze gimnazjum w mieście. Zasiadał w radzie miejskiej i powiatowej, kierował Towarzystwem Kredytowym dla Handlu i Przemysłu, wspierając rozwój lokalnych przedsiębiorców. Dzisiaj nazwalibyśmy go społecznikiem i menedżerem życia publicznego.

Historia dopisała jednak dramatyczny epilog. Sam nie doczekał wojny, ale jego dzieci i ich małżonkowie zostali zamordowani podczas Holocaustu. Tragiczne losy jednej rodziny stały się symbolem zagłady całej chrzanowskiej społeczności żydowskiej.

Podobną drogę przeszedł **dr Adolf Rieser**.

Przyjmował pacjentów przy ulicy Mickiewicza 10. To ciekawy adres – kamienica, w której mieścił się jego gabinet, zawaliła się zaledwie kilka lat temu. Wielu mieszkańców pamięta więc miejsce, ale nie człowieka.

Rieser kierował stowarzyszeniami, był prezesem Banku Związkowego, działał w samorządzie i współtworzył rozwijający się w Chrzanowie ruch syjonistyczny. Kiedy rada miejska zastanawiała się nad reformą policji, również brał udział w pracach. Tak właśnie wyglądało wtedy zaangażowanie lokalnej inteligencji.

Jeszcze bardziej niezwykłą historię ma **Zygmunt Witalis Gutentag**.

Podczas okupacji kierował szpitalikiem żydowskim. Trafił później do dwóch obozów koncentracyjnych – Gross-Rosen i Mauthausen. Przeżył.

Po wojnie wrócił do Chrzanowa.

Nie wyjechał za granicę, nie próbował zapomnieć o wojennym koszmarze. Zaangażował się w tworzenie muzeum miejskiego. Do końca życia pozostał związany z miejscem, które wcześniej niemal całkowicie utraciło swoją żydowską społeczność. Dziś spoczywa na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie.

CZŁOWIEK, KTÓREGO PAMIĘTAJĄ KOLEJNE POKOLENIA PACJENTÓW

Jeżeli zapytać starszych mieszkańców o lekarza z dawnych lat, wielu z nich wspomni nazwisko **Głuski**.

Niewielu jednak pamięta, że przed wojną nazywał się **Seweryn Schimmer**.

Przyjechał z Tarnowa, pracował w krakowskich szpitalach, a w 1933 roku wybrał Chrzanów. Trafił do nowo otwartego szpitala imienia Józefa Piłsudskiego.

Wojna przerwała jego karierę. Trafił do Gross-Rosen. Przeżył między innymi dzięki ogromnej determinacji swojej żony, która przesyłała więźniom leki.

Po powrocie nie wyjechał z miasta.

Został dyrektorem szpitala i ordynatorem oddziału wewnętrznego. Przez kolejne lata leczył mieszkańców, którzy często nawet nie wiedzieli, przez jakie piekło przeszedł ich lekarz.

BURMISTRZ, KTÓREGO URZĄD STOI DO DZIŚ

Mało kto wie, że jednym z burmistrzów Chrzanowa był adwokat **Zygmunt Kepler**.

Jeszcze mniej osób zdaje sobie sprawę, że budynek należący do niego po latach stał się siedzibą starostwa, a obecnie mieści Urząd Miejski. Można więc powiedzieć, że codziennie setki mieszkańców załatwiają sprawy w miejscu związanym z jednym z najwybitniejszych samorządowców przełomu XIX i XX wieku.

Nie mniej zasłużony był **Samuel Cyfer**.

Adwokat, doktor prawa, działacz syjonistyczny, wiceburmistrz i człowiek, który przez czterdzieści lat pracował dla miasta. Współtworzył wodociągi, prowadził rejestr urodzeń ludności żydowskiej i należał do najbardziej rozpoznawalnych mieszkańców Chrzanowa.

W 1917 roku miał już prywatny telefon. Brzmi banalnie? W tamtych czasach był to symbol prestiżu i nowoczesności. Numer? Po prostu 18.

PROFESOR ŚWIATOWEJ KLASY Z CHRZANOWA

Wśród bohaterów tej historii jest również człowiek, którego nazwisko znane jest bardziej naukowcom niż mieszkańcom miasta.

Ignacy Reifer urodził się właśnie tutaj.

Jako młody człowiek studiował w Brnie, później angażował się politycznie, trafiał do więzień, mieszkał nawet w Nowej Zelandii. Tam rozwijał badania naukowe, które uczyniły go jednym z najbardziej cenionych polskich biochemików XX wieku.

Po wojnie wrócił do kraju i współtworzył na Uniwersytecie Jagiellońskim Katedrę Biochemii i Biofizyki. Niewielu mieszkańców zdaje sobie sprawę, że człowiek światowego formatu pochodził właśnie z Chrzanowa.

PROBOSZCZ, KTÓRY OCALIŁ DWIEŚCIE DZIECI

Spośród wszystkich bohaterów tej opowieści najbardziej poruszająca pozostaje historia **ks. Jakuba Kamieńskiego**.

To dzięki niemu jesienią 1944 roku udało się uratować około dwustu warszawskich dzieci transportowanych przez Trzebinię do Auschwitz.

Na ratunek ruszyli mieszkańcy miasta. Dzieci trafiały na plebanię, dostawały jedzenie, a później były przyjmowane przez chrzanowskie rodziny.

To jedna z najpiękniejszych historii solidarności, jakie wydarzyły się na naszej ziemi podczas II wojny światowej.

CZŁOWIEK, DZIĘKI KTÓREMU PAMIĘTAMY

Gdyby nie **Jan Pęckowski**, historia Chrzanowa wyglądałaby dziś znacznie ubożej.

Był dyrektorem gimnazjum, pedagogiem, regionalistą, organizatorem tajnego nauczania, a przede wszystkim autorem słynnej *Monografii miasta Chrzanowa*.

To z jego książki korzystają niemal wszyscy, którzy próbują opisać dzieje miasta.

Można powiedzieć, że Pęckowski nie tylko uczył kolejne pokolenia mieszkańców. Uratował również pamięć o dawnym Chrzanowie.

ARCHITEKT MIASTA I PIŁKARZ REPREZENTACJI

Przedwojenny Chrzanów tworzyli także ludzie o niezwykłych życiorysach.

Bolesław Chwastowski walczył w powstaniu styczniowym, później projektował budynki i współdecydował o architektonicznym wyglądzie miasta. Jego syn Jan został cenionym malarzem i uczniem Jana Matejki.

Z kolei **Józef Garbień** był wybitnym chirurgiem, dyrektorem chrzanowskiego szpitala, reprezentantem Polski w piłce nożnej i czterokrotnym mistrzem kraju z Pogonią Lwów. W czasie wojny pomagał Armii Krajowej i ludności żydowskiej, za co został aresztowany przez Gestapo. Dziś jego nazwisko nosi jedna z ulic, choć mało kto wie, że jej patron był jednocześnie bohaterem sportowym i wojennym.

ICH NAJWIĘKSZYM DZIEŁEM BYŁ CHRZANÓW

Łatwo powiedzieć, że rozwój miasta zawdzięczamy fabrykom.

To tylko część prawdy.

Fabryki budują gospodarkę. Miasto budują ludzie.

Lekarze, którzy po godzinach zakładają szkoły. Adwokaci, którzy projektują wodociągi. Proboszczowie ratujący dzieci. Nauczyciele piszący książki o historii miasta. Naukowcy, którzy z Chrzanowa wyruszają do światowej kariery, i samorządowcy myślący o kolejnych pokoleniach.

Ich nazwiska często widzimy dziś jedynie na tabliczkach ulic albo w podpisach pod archiwalnymi fotografiami. A przecież to właśnie oni sprawili, że Chrzanów przestał być zwykłym galicyjskim miasteczkiem i stał się jednym z najważniejszych ośrodków zachodniej Małopolski.

To ich największe dzieło.

(Za pomoc w przygotowaniu tekstu dziękuję Annie Ostafin Sadło i Kamilowi Boguszowi z Muzeum w Chrzanowie)

Marek Oratowski

eprasa.pl 18f243ec9a



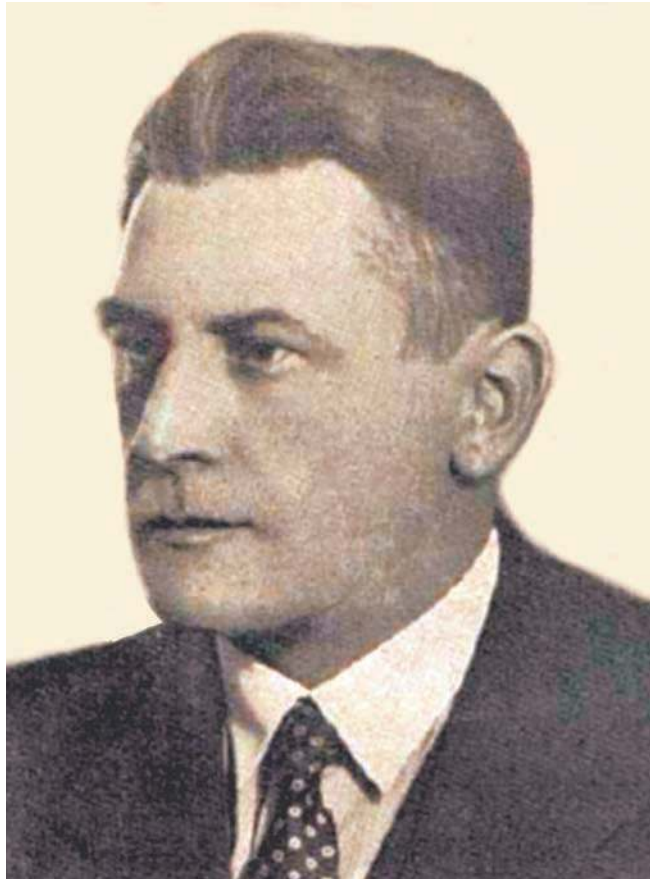
fot. z archiwum Muzeum w Chrzanowie

ks. Jakub Kamieński (w centralnej części zdjęcia) z dziećmi pierwszokomunijnymi przy kościele św. Mikołaja w Chrzanowie, 1933 r.



fot. z archiwum Muzeum w Chrzanowie

Jan Pęckowski



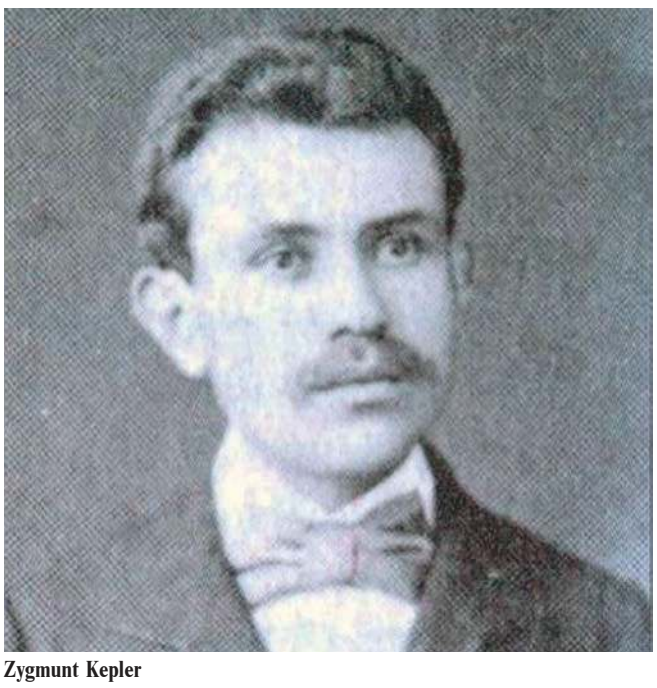
fot. z archiwum Muzeum w Chrzanowie

dr Józef Garbień



fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Ignacy Reifer



fot. z archiwum Muzeum w Chrzanowie

Zygmunt Kepler



fot. z archiwum Muzeum w Chrzanowie

dr Zygmunt Witalis Gutentag w otoczeniu pielęgniarek



fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Bolesław Chwastowski

eprasa.pl 18f243ec9a

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Poślizg, upadek, uderzenie. Jak reagować na najczęstsze wakacyjne urazy?

Skręcenie kostki na górskim szlaku, upadek z hulajnogi, uderzenie głową podczas zabawy nad wodą - wakacje sprzyjają aktywności, ale niestety także urazom. Jak reagować, czego nie robić i kiedy koniecznie zgłosić się do lekarza? O tym rozmawiamy z Arkadiuszem Hopkiem, fizjoterapeutą, koordynatorem zespołu fizjoterapeutów rehabilitacji ambulatoryjnej Małopolskiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Krzeszowicach.


Arkadiusz Hopek

Jakie urazy najczęściej zdarzają się latem?
Przede wszystkim urazy narządu ruchu – stłuczenia, skręcenia, zwichnięcia i złamania; także otarcia i skaleczenia. Zdarzają się też urazy głowy. Większość z nich wynika z dużej aktywności i z przeceniania własnych możliwości.
Często używamy zamiennie określeń „skręcenie" i „zwichnięcie". To to samo?
Nie. Zwichnięcie jest poważniejszym urazem. Dochodzi wtedy do przemieszczenia powierzchni stawowych w zakresie, w którym tracą one ze sobą wzajemny kontakt, a torebka stawowa ulega uszkodzeniu. Urazowi towarzyszy silny ból, staw jest zdeformowany, a chory odczuwa całkowity brak możliwości poruszania. Skręcenie zwykle ma łagodniejszy przebieg, dochodzi do niego, gdy zostanie przekroczony fizjologiczny zakres ruchu. Powierzchnie stawowe pozostają w kontakcie, a uszkodzeniu ulegają struktury okołostawowe. Wyróżniamy kilka stopni ciężkości urazu i często z najlżejszymi można poradzić sobie samodzielnie, choć wszystko zależy od mechaniki urazu i konkretnej osoby.
Skręciliśmy kostkę na szlaku albo nad jeziorem. Co zrobić w pierwszej kolejności?
Najpierw trzeba ocenić, czy jesteśmy w stanie choć trochę obciążyć nogę. Jeżeli nie, potrzebna będzie pomoc i konsultacja medyczna. Jeżeli możemy się przemieścić, choć z bólem, dobrze by było zastosować bandaż elastyczny, wykonując kompresję. Bandaż nie może być zaciśnięty zbyt mocno – chodzi o zmniejszenie obrzęku, a nie zaburzenie krążenia. Można również użyć żelu lub sprayu chłodzącego, jeśli mamy przy sobie. Oczywiście najlepiej przerwać wędrówkę i jak najszybciej wrócić do „bazy" – do domu, namiotu czy pensjonatu.
Jak długo można obserwować uraz, zanim zgłosimy się do lekarza?
24-48 godzin. Jeżeli ból stopniowo się zmniejsza i pomału wraca sprawność, można dalej postępować zachowawczo. Jeśli jednak po dwóch dobach nie ma poprawy albo pojawiają się wątpliwości, warto zgłosić się do lekarza i wykonać diagnostykę.
Stosować środki przeciwbólowe?
Trzeba z nich korzystać rozsądnie. Oczywiście, jeśli ból uniemożliwia sen czy przemieszczenie się, można je zastosować. Problem polega na tym, że znosząc ból, łatwo przecenić swoje możliwości i zbyt wcześnie wrócić do aktywności.
Wiele osób prowadzących na co dzień siedzący tryb życia, na urlopie zaczyna intensywnie się ruszać. To dobry pomysł?
Organizm warto przygotować do wysiłku. Jeśli planujemy tydzień chodzenia po górach czy jazdy na rowerze, najlepiej rozpocząć przygotowania dwa, trzy miesiące wcześniej. Nie muszą to być ciężkie treningi. Wystarczą regularne spacery, przejażdżki rowerowe czy aktywność zbliżona do tej, którą planujemy na wakacjach.
Jeżeli nie mieliśmy czasu się przygotować, to już w trakcie urlopu warto przeplatać dni intensywnej aktywności z dniami spokojniejszymi. Organizm potrzebuje czasu na adaptację do wysiłku oraz regenerację.
Czy rozgrzewka naprawdę ma znaczenie?
Tak. Wystarczy osiem, dziesięć minut prostych ćwiczeń – krążenia stawów, kilka przysiadów, trucht w miejscu... Dzięki temu organizm jest przygotowany do wysiłku, a ryzyko urazu maleje.
Co powinno nas zaniepokoić po uderzeniu głową?
Urazy głowy zawsze wymagają ostrożności. Na początku można przyłożyć zimny okład i obserwować poszkodowanego przez 24-48 godzin. Alarmujące są wymioty, silny i narastający ból głowy, nadmierna senność, problemy z mową, koncentracją czy utrata kontaktu. W takiej sytuacji trzeba jak najszybciej zgłosić się do lekarza.
A jeśli po upadku boli kręgosłup?
Jeżeli pojawia się silny, kłujący ból po upadku czy skoku do wody, nie należy próbować samodzielnie transportować poszkodowanego. Trzeba ograniczyć jego ruchy i wezwać służby ratunkowe. W przypadku podejrzenia urazu kręgosłupa lepiej zachować nadmierną ostrożność, żeby nie pogorszyć sytuacji.
W górach warto korzystać z kijków trekkingowych?
Zdecydowanie tak. Szczególnie pomagają osobom z problemami stawowymi kończyn dolnych oraz kręgosłupa. Poprawiają równowagę i odciążają stawy podczas poruszania się po nierównym i często nieznanym terenie. Warto wcześniej zapoznać się z techniką ich używania, choć nawet intuicyjne posługiwanie się kijkami zwykle jest korzystne dla organizmu.
Co powinno znaleźć się w wakacyjnej apteczce?
Podstawowe środki opatrunkowe, bandaż elastyczny, środek do dezynfekcji, rękawiczki jednorazowe, preparat na ukąszenia, folia NRC oraz leki, które dana osoba stosuje na co dzień lub wie, że dobrze toleruje. To niewielki bagaż, który w razie potrzeby może bardzo ułatwić udzielenie pierwszej pomocy.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Tak wygląda praca położnej na oddziale noworodków

Żyła grubości nitki, wcześniak ważący niespełna kilogram i decyzje, które trzeba podejmować w ułamku sekundy. Praca położnej na oddziale neonatologicznym wymaga nie tylko wiedzy i empatii, ale również niezwykłej precyzji oraz zdolności manualnych - mówi Wioletta Suska, specjalistka pielęgniarstwa neonatologicznego i położna koordynująca w Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie.


Wioletta Suska, specjalista pielęgniarstwa neonatologicznego i położna koordynująca w Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie

Zawsze chciała pani zostać położną?
Od początku wiedziałam, że chcę być położną i pracować na sali porodowej. Los sprawił jednak, że trafiłam na neonatologię. Początkowo był to przypadek, ale bardzo szybko przekonałam się, że właśnie tutaj jest moje miejsce. Zaczynałam jako położna odcinkowa, a od wielu lat pełnię funkcję położnej koordynującej.
Na czym polega praca położnej na oddziale neonatologicznym?
Opiekujemy się noworodkami – zarówno zdrowymi, jak i wymagającymi leczenia oraz wcześniakami. Na nasz oddział trafiają dzieci ważące już około 800–900 gramów. Jesteśmy obecne przy porodzie i od pierwszych chwil czuwamy nad ich bezpieczeństwem. Jeśli dziecko rodzi się zdrowe, pozostaje z mamą w kontakcie „skóra do skóry". Taki kontakt powinien trwać około dwóch godzin. W tym czasie obserwujemy jego stan. Gdy poród odbywa się przez cesarskie cięcie lub noworodek potrzebuje pomocy, wspólnie z lekarzem neonatologiem wykonujemy wszystkie niezbędne procedury i rozpoczynamy leczenie zgodnie z możliwościami naszego oddziału.
Jak wygląda typowy dyżur?
To dwanaście bardzo intensywnych godzin. Każdego ranka ważymy i badamy wszystkie noworodki, oceniamy ich oddech, temperaturę, kolor skóry i pozostałe parametry życiowe. Wykonujemy szczepienia, badania przesiewowe oraz wszystkie czynności zlecone przez lekarza.
Równie ważna jest praca z rodzicami. Uczymy karmienia piersią, prawidłowego przystawiania dziecka, pielęgnacji skóry, pępka i oczu oraz pokazujemy, jak wykonać pierwszą kąpiel.
Do tego dochodzi obszerna dokumentacja medyczna. Każda wykonana czynność musi zostać dokładnie opisana. Nocne dyżury również są bardzo intensywne i wypełnione opieką nad dziećmi oraz wsparciem rodziców.
A czym różni się praca na sali intensywnej terapii noworodka?
To zupełnie inny świat. Wszystko zależy od stanu dziecka. Podajemy leki, pobieramy krew do badań, uczestniczymy w zakładaniu dostępów centralnych i obsługujemy specjalistyczną aparaturę.
Przy najmniejszych wcześniakach często pracują jednocześnie dwie położne. Dziecko może być podłączone do respiratora, drenów i cewników. Nawet zwykła zmiana pozycji wymaga ogromnej ostrożności i współpracy, aby niczego nie uszkodzić.
Ogromne znaczenie mają również zdolności manualne. Żyła wcześniaka jest cienka jak nitka. Trzeba z niezwykłą precyzją założyć wenflon czy igłę. Bez doświadczenia i odpowiednich umiejętności nie da się pracować z najmniejszymi pacjentami.
Co jest najbardziej obciążające w tej pracy?
Przede wszystkim odpowiedzialność. Noworodek nie powie, że coś go boli. To my musimy wychwycić każdą zmianę – sposób oddychania, kolor skóry czy temperaturę dłoni i stóp. Nawet drobny szczegół może świadczyć o pogarszającym się stanie dziecka. Trzeba też umieć pracować z rodzicami. Mamy po porodzie są zmęczone, często przestraszone i pełne emocji. Czasem powiedzą coś pod wpływem stresu, ale doskonale to rozumiemy. Najczęściej po kilku dniach wracają i dziękują za pomoc.
Jak przez lata zmieniła się neonatologia?
Zmieniło się właściwie wszystko. Kiedy zaczynałam pracę, dokumentacja była wyłącznie papierowa, sprzęt znacznie skromniejszy, a wiele materiałów wielokrotnego użytku wymagało sterylizacji. Dziś dysponujemy nowoczesną aparaturą i sprzętem jednorazowym, a diagnostyka prenatalna pozwala znacznie wcześniej wykrywać wiele wad. Dzięki temu najcięższe przypadki trafiają od razu do ośrodków o najwyższym stopniu referencyjności.
Czy zawód położnej jest dziś odpowiednio doceniany?
Najbardziej doceniają nas rodzice i to jest dla nas najważniejsze. Największą satysfakcję daje wdzięczność mam oraz to, że polecają nas innym. Cieszą nas także wysokie miejsca oddziału w rankingach Fundacji Rodzić po Ludzku. To potwierdza, że rodzice dostrzegają nasze zaangażowanie i jakość opieki. Staramy się pokazywać naszą codzienną pracę w mediach społecznościowych. Dzięki temu przyszli rodzice mogą wcześniej zobaczyć, jak wygląda pobyt na oddziale położniczym i neonatologicznym, a sam szpital staje się miejscem mniej stresującym i bardziej oswojonym. Przez Facebooka czy Instagrama chcemy trafić do osób w wieku 20-30 lat, bo to właśnie ta grupa wiekowa zostaje rodzicami.

eprasa.pl 18f243ec9a

Spacer po Libiążu. Ogień, wojna i tajemnice zapisane na murach

Od dramatycznego pożaru podczas odpustowej sumy, przez zagładę libiąskich Żydów, aż po ślady pocisków na murach kościoła i opowieść o domniemanej boskiej interwencji. Uczestnicy historycznego spaceru po Libiążu odkrywali miejsca, obok których na co dzień przechodzą obojętnie, nie zdając sobie sprawy z ich niezwykłej przeszłości.

Sobotni spacer był trzecim historycznym spotkaniem organizowanym śladami dawnych mieszkańców Libiąża i pierwszym w tym roku. Kilkunastoosobową grupę poprowadził regionalista Krystian Waligóra, który opowiadał o wydarzeniach sprzed dziesięcioleci, pokazując archiwalne fotografie i przywołując lokalne legendy.

PARK, KTÓRY WYRÓSŁ Z WOJENNEJ TRAGEDII

Wędrówka rozpoczęła się w Parku Janiny. Powstał on w latach 40. XX wieku, a stojąca tu figura Janiny Gęsiarki przypomina o czasach, gdy Libiąż był przede wszystkim rolniczą miejscowością.

Mało kto jednak wie, że park stoi na miejscu tragicznych wydarzeń z czasów okupacji. Do 6 sierpnia 1944 roku stały tutaj domy i zabudowania gospodarcze. W dniu ostatniego okupacyjnego odpustu, podczas uroczystej sumy, dzieci przypadkowo wznieciły pożar jednego z budynków. Ogień błyskawicznie objął kolejne zabudowania, niszcząc znaczną część okolicy.

Niemcy nakazali uprzątnięcie pogorzeliska i urządzenie w tym miejscu parku. Dziś stoi tu również pomnik żołnierzy radzieckich, a naprzeciw znajduje się Szkoła Podstawowa nr 2, kontynuująca tradycje dawnej Szkoły Ludowej w Libiążu Wielkim.

FLORIAŃSKA – DAWNE CENTRUM ŻYCIA

Kolejnym przystankiem była ulica Floriańska – najstarsze centrum osadnictwa w Libiążu Wielkim. Archiwalne fotografie pokazują, że charakterystyczny przebieg ulicy niemal nie zmienił się od ponad stu lat. Po obu stronach drogi stały zwarte zagrody tworzące typową ulicówkę.

Spacerowicze zatrzymali się przy zabytkowej remizie strażackiej z 1937 roku. W jej wieży znajduje się figura św. Floriana, przeniesiona z kapliczki rozebranej podczas poszerzania drogi.

Z ulicą Floriańską wiąże się również tragiczna historia miejscowych Żydów. Przed wojną działały tu liczne sklepy oraz warsztaty rzemieślnicze. Podczas okupacji ich właściciele zostali wywiezieni – najprawdopodobniej bezpośrednio do KL Auschwitz. Do swoich domów już nie wrócili.



Kapliczka ostrzelana przez żołnierzy sowieckich

GRODZISKO, OKOPY I ZAPOMNIANE CMENTARZE

Uczestnicy odwiedzili także Grodzisko, które według lokalnych badaczy może być najstarszym miejscem osadniczym w Libiążu.

– Nigdy nie przeprowadzono tu kompleksowych badań archeologicznych. Gdyby potwierdziły istnienie grodu, mógł on pełnić funkcję punktu obronnego kasztelanii chrzanowskiej – mówił Krystian Waligóra.

Podczas I wojny światowej Austriacy poprowadzili przez wzgórze sieć okopów. Początkowo właśnie tutaj planowano budowę kościoła, jednak władze austro-węgierskie nie wyraziły na to zgody. Świątynię wzniesiono więc w innym miejscu – na terenie starego cmentarza, który przeniesiono na Grodzisko.

Po drodze uczestnicy obejrzeli kapliczkę z 1913 roku ufundowaną przez Franciszka Sałęgę. Do dziś widoczne są na niej ślady po pociskach, prawdopodobnie z czasów walk rosyjsko-austriackich.

Nie zabrakło także opowieści o pobliskim lesie Stoczek.

– Grzybiarze częściej niż gdzie indziej znajdują tam niewybuchy. Być może to pozostałość po ukrytym składzie amunicji z czasów II wojny światowej – mówił przewodnik.

Na trasie znalazł się również dawny cmentarz choleryczny, gdzie pochowano około 50 ofiar epidemii. Do dziś zachował się tylko jeden kamienny krzyż. Niedaleko znajduje się również dawny cmentarz zwierząt oraz miejsce zwane Szubiennicą, wiązane z czasami konfederacji barskiej.

Na cmentarzu parafialnym przy ul. Oświęcimskiej uczestnicy obejrzeli unikatowe fotografie przedstawiające dawne pogrzeby z końskimi karawanami oraz charakterystyczną czarną trumną ozdobioną motywami czaszek.

KTO STRZELAŁ DO KOŚCIOŁA?

Największe zainteresowanie wzbudził finał spaceru przy kościele. Na jego murach do dziś zachowały się liczne ślady po pociskach z czasów II wojny światowej. W cegłach można również odnaleźć wyryte napisy pozostawione przez mieszkańców, m.in. datę: „25 grudnia 1943".

Wszystkie te ślady wkrótce mogą zniknąć, ponieważ świątynia przechodzi renowację, a zniszczone cegły są sukcesywnie wymieniane.

Zdaniem Krystiana Waligóry ślady na murach najprawdopodobniej pozostawił radziecki ostrzał wymierzony w niemieckich żołnierzy, ukrywających się wzdłuż kościelnego muru.

Jeszcze bardziej niezwykła jest historia samej wieży kościelnej. W czasie wojny Niemcy urządzili na niej punkt obserwacyjny dla artylerii. Aby go zlikwidować, radzieckie działo samobieżne ustawione na Skotnicy oddało trzy strzały. Pierwszy minął cel. Drugi trafił w wieżę, poważnie ją uszkadzając. Trzeci nigdy nie został wystrzelony – pocisk eksplodował wewnątrz pojazdu, zabijając całą załogę.

To wydarzenie szybko obrosło legendą.

Mieszkańcy mówili o boskiej interwencji – wierzyli, że kara dosięgła tych, którzy odważyli się ostrzelać świątynię. Wrak zniszczonego działa jeszcze przez dwa lata po wojnie stał na Skotnicy, przypominając o dramatycznych wydarzeniach z ostatnich miesięcy okupacji.

Historyczny spacer po Libiążu pokazał, że za pozornie zwyczajnymi ulicami i budynkami kryją się opowieści o wojnie, pożarach, zapomnianych cmentarzach i ludziach, którzy współtworzyli historię miasta. Dzięki takim spotkaniom przeszłość przestaje być jedynie datą w podręczniku, a staje się żywą opowieścią o miejscu, w którym mieszkamy.

Klaudia Remsak


Pozostałości zabudowań po pożarze w miejscu dzisiejszego parku Janiny w Libiążu. Źródło: Archiwum Społeczne Ziemi Libiąskiej.


Uczestnicy spaceru historycznego na Grodzisku


Krystian Waligóra przy jedynym ocalałym nagrobku na cmentarzu cholerycznym w Libiążu

eprasa.pl 18f243ec9a

LUDZIE SPORTU

WERONIKA RESIUŁA

Zawodniczka z Chrzanowa od najmłodszych lat uwielbiała wodę i każdą chwilę spędzoną na basenie. Zabawy szybko przerodziły się w prawdziwą pasję, a naturalne predyspozycje do sportu, ogromna energia i zamiłowanie do aktywności fizycznej sprawiły, że nauka pływania przyszła jej z łatwością. Z czasem hobby stało się sportową drogą, na której zaczęła odnosić coraz większe sukcesy.



Weronika Resiuła. FOT. Archiwum fotograficzne zawodniczki

Swoją przygodę z wyczynowym pływaniem rozpoczęła już w pierwszej (sportowej) klasie Szkoły Podstawowej nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi w Chrzanowie. To właśnie tam jej talent dostrzegł nauczyciel i trener Sebastian Guzik, pod którego opieką rozpoczęła regularne i systematyczne treningi. Od tego momentu pływanie stało się ważną częścią jej codzienności. Oprócz zajęć szkolnych Weronika zaczęła również reprezentować Uczniowski Klub Sportowy działający przy Szkole Podstawowej nr 8 w Chrzanowie.

Jej specjalnością jest styl motylkowy. To właśnie w nim odnosi swoje największe sukcesy. W tym roku podczas Mistrzostw Szkół Sportowych w Raciborzu wywalczyła dwa złote medale – na dystansach 100 i 200 metrów stylem motylkowym. Kolejne znakomite wyniki osiągnęła podczas Otwartych Mistrzostw Województwa Małopolskiego w Oświęcimiu, gdzie zwyciężyła na dystansach 50 i 100 metrów w tej samej konkurencji.

Kolejnym ważnym sukcesem był udział Weroniki w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Myślenicach. Reprezentując Szkołę Podstawową nr 8 w Chrzanowie, wywalczyła tytuł Mistrzyni Małopolski na dystansie 50 metrów stylem motylkowym. Zwycięstwo to było kolejnym potwierdzeniem jej wysokiej formy oraz przynależności do grona najlepszych młodych pływaczek w regionie.

Najważniejszym i zarazem najbardziej wymagającym sprawdzianem sezonu były Letnie Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych 14-latków w Olsztynie. Weronika zajęła tam bardzo wysokie, czwarte miejsce na dystansie 100 metrów stylem motylkowym, potwierdzając tym samym, że należy do ścisłej krajowej czołówki w swojej kategorii wiekowej. Warto podkreślić, że rocznik, w którym rywalizuje Weronika, jest uznawany za wyjątkowo mocny. Zawodniczki z tego rocznika osiągają wyniki stojące na bardzo wysokim poziomie, często porównywalnym, a nawet lepszym od rezultatów zawodniczek o rok starszych.

Weronika miała również okazję po raz pierwszy wystartować w pływackich Mistrzostwach Polski w kategorii Open, które odbyły się w Olsztynie. Był to dla niej wyjątkowy debiut, ponieważ stanęła do rywalizacji z najlepszymi seniorkami w kraju. Mimo młodego wieku pokazała duży potencjał, odwagę i sportową dojrzałość, zdobywając cenne doświadczenie w rywalizacji na najwyższym krajowym poziomie. Taki start jest niewątpliwie ważnym krokiem w jej sportowej karierze i pokazuje, że Weronika ma ambicje, by w przyszłości rywalizować z najlepszymi również w kategorii seniorskiej.

Droga do sukcesu nie zawsze jest jednak łatwa. W grudniu basen w Chrzanowie został zamknięty z powodu wieloletniego remontu. Dla wielu młodych zawodników mogłoby to oznaczać przerwę w treningach, jednak Weronika nie zamierzała rezygnować z pracy nad swoją formą. Każdego dnia dojeżdża do Oświęcimia, gdzie pod okiem swojego trenera Sebastiana Guzika kontynuuje treningi, doskonali technikę i przygotowuje się do kolejnych zawodów. Jej determinacja i konsekwencja pokazują, jak wiele jest gotowa poświęcić, aby realizować swoje sportowe marzenia.

Od września Weronika rozpocznie naukę w ósmej klasie szkoły podstawowej. Czeka ją wymagający rok, który będzie wiązał się nie tylko z intensywnymi treningami i kolejnymi startami w zawodach, ale również z egzaminem ósmoklasisty i wyborem dalszej drogi edukacyjnej. Mimo tych wyzwań nie zamierza rezygnować ze swoich sportowych ambicji. Jej najważniejszym celem jest dalsza ciężka praca, rozwój i zdobycie upragnionego medalu Mistrzostw Polski.

Choć codzienne treningi, dojazdy i obowiązki szkolne zajmują znaczną część jej czasu, Weronika potrafi znaleźć również chwilę na swoje zainteresowania. W wolnym czasie lubi jeździć na rolkach i czytać książki. Interesuje się także biologią i chemią. W przyszłości chciałaby kontynuować naukę na Akademii Wychowania Fizycznego, łącząc swoją pasję do sportu z dalszym rozwojem i edukacją.

MP

Chcemy wychować zawodnika, który będzie reprezentować Polskę

O sukcesach wychowanków UMKS-PMOS Chrzanów w piłce ręcznej, niedosycie po turnieju półfinałowym oraz planach związanych z naborem najmłodszych zawodników z trenerem Michałem Gackiem rozmawia Michał Papiernik.



Michał Gacek

Co jest największą siłą UMKS-PMOS Chrzanów?

– Najbardziej podoba mi się współpraca między trenerami. Tworzymy zespół i każdy z nas na danym etapie rozwoju zawodnika dodaje coś od siebie. Każdy, kto pracuje w tym klubie, jest przede wszystkim pasjonatem. To przekłada się na to, że nasi wychowankowie to solidni sportowcy, ale przede wszystkim świetni ludzie.

Wychowankowie klubu trafiają do kadr wojewódzkich i reprezentacji Polski, szkolą się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Kielcach, a także grają w Superlidze i Lidze Centralnej. To chyba powód do dumy?

– Zdecydowanie. To pokazuje, że praca wykonywana w klubie przynosi efekty. Cieszymy się, kiedy nasi wychowankowie trafiają do kadr czy reprezentacji Polski, a później występują na najwyższym poziomie. To potwierdzenie, że szkolenie młodzieży ma sens.

Czy jest jakiś sukces, który szczególnie zapadł Panu w pamięć?

– Z sentymentem wspominam drużynę chłopców z rocznika 1996, która w 2011 roku zdobyła wicemistrzostwo Polski młodzików. W finale przegraliśmy z Agrykolą Warszawa dopiero po rzutach karnych.

Na początku lipca UMKS-PMOS gościł turniej półfinałowy piłki ręcznej plażowej. Jak Pan ocenia organizację zawodów?

– Turniej został dobrze oceniony przez trenerów przyjezdnych drużyn. Niewykluczone więc, że w przyszłości Chrzanów będzie gospodarzem kolejnych imprez, także na wyższym szczeblu.

Jakie korzyści daje zawodnikom piłka ręczna plażowa?

– To wyśmienite uzupełnienie sezonu. Rozwija zawodnika motorycznie i koordynacyjnie, a także uczy zawodnika i trenera myślenia. Przepisy różnią się od piłki halowej, dlatego taktykę trzeba dostosować do nowych warunków.

Chrzanowski klub ma już doświadczenie w tej odmianie szczypiorniaka.

– Nasze drużyny docierały do finałów mistrzostw Polski. Warto również wspomnieć o Wojciechu Franczaku, wychowanku trenera Wójcika, który był powoływany do reprezentacji Polski w piłce ręcznej plażowej.

Podczas lipcowego turnieju gospodarze zajęli trzecie miejsce, ale nie awansowali do finałów mistrzostw Polski. Pozostał niedosyt?

– Nadal jest mi żal i odczuwam sportową złość, że nie udało się awansować. Myślę, że było to w naszym zasięgu. No ale jak to w sporcie – trochę szczęścia, jedna decyzja trenerska, jeden błąd zawodnika czy jeden gwizdek i mecz jest przegrany.

O awansie decydował mecz z Zagłębiem Sosnowiec. Co poszło nie tak?

– Mogliśmy wygrać 2:0, nie doprowadzając do rzutów karnych. Wystarczyło grać cierpliwiej.

Od września rusza nabór do nowej grupy chłopców z roczników 2018, 2019 i 2020. Kogo szukacie?

– Chcę zebrać liczną grupę chłopców z tych roczników. Zaczynamy wcześnie, żeby zbudować silny zespół, który w przyszłości będzie walczył o medale mistrzostw Polski. W naszym powiecie jest mnóstwo utalentowanych ruchowo dzieciaków. Celem jest wyszkolenie zawodnika, który będzie reprezentował nasz kraj. Brzmi to przesadnie, ale jako klub już mamy takie przypadki.

Czy mogą zgłaszać się również dzieci, które wcześniej nie trenowały piłki ręcznej?

– Oczywiście. Nabór jest otwarty dla wszystkich chętnych. Pierwsze zajęcia mają być przede wszystkim dobrą zabawą. Dzieci będą wykonywać proste ćwiczenia ruchowe z piłkami, rozwijając sprawność i koordynację.

We wrześniu planujecie również Olimpiadę Sprawnościową.

– Tak. Rodzice będą mogli zobaczyć, jak wyglądają zajęcia i poznać metody pracy trenerów. Szczegóły zostaną opublikowane na profilu klubowym.

Jaki jest główny cel klubu?

– Chcemy wychowywać kolejne pokolenia szczypiornistów, którzy w przyszłości będą walczyć o medale mistrzostw Polski, a być może również reprezentować nasz kraj. Na początku najważniejsze są jednak radość z ruchu, dobra zabawa i zaszczepienie w najmłodszych miłości do sportu.

IMPREZA TYGODNIA

Na piasku nie było miejsca na sentymenty

Za nami 7. edycja Turnieju Piłki Nożnej Plażowej o Puchar Sołtysa Luszowic Bartłomieja Pająka, którego organizatorem był LKS Polonia Luszowice. Tegoroczne zawody dostarczyły uczestnikom i kibicom wielu emocji, efektownych akcji oraz pięknych bramek.

Na piasku rywalizowało osiem drużyn: Milano, Youngboys, Old Stars, Potężna Jutrzenka, OPP, Grube Kości, Beer Team oraz Klamoty. Zabrakło ubiegłorocznych triumfatorów, zespołu PonadSto, który rok temu pokonał w finale Milano 1:0.

Tym razem to właśnie Milano sięgnęło po zwycięstwo. Drugie miejsce zajęli Youngboys, a podium uzupełnili zawodnicy Old Stars. Kolejne lokaty przypadły drużynom Potężna Jutrzenka, OPP, Grube Kości, Beer Team i Klamoty.

Oprócz walki o turniejowy triumf emocjonująco wyglądała również rywalizacja o koronę króla strzelców. Najskuteczniejszym zawodnikiem tegorocznych zawodów został Karol Górkowski, który aż 13 razy trafiał do bramki rywali. Jego skuteczność była jednym z najważniejszych elementów tegorocznej rywalizacji i znacząco przyczyniła się do emocji, jakie towarzyszyły turniejowi.

MP

Z BOISK, AREN I HAL

Melba Krzeszowice Oldboys na podium

Bardzo dobrze zaprezentowała się drużyna Melba Krzeszowice Oldboys, wsparta zawodnikami z Trzebini, podczas międzynarodowego turnieju piłkarskiego 40+ w Kończycach Wielkich. W rywalizacji siedmiu zespołów ekipa z Krzeszowic odniosła trzy zwycięstwa, zanotowała remis i poniosła dwie porażki, co dało jej 3. miejsce. Triumfowała czeska drużyna Dobratice, przed Piastem Cieszyn. Czwarta była słowacka ekipa Zakamenne.

„Aktywny Orlik 2026" wystartował

W Krzeszowicach rozpoczęła się realizacja projektu „Aktywny Orlik 2026", którego celem jest promocja aktywności fizycznej, zdrowego stylu życia i integracja mieszkańców. Pierwszym wydarzeniem był turniej koszykówki 3x3 „Weekendowa Liga Orlik Basket – gramy dla zdrowia!". W formule „każdy z każdym" najlepsza okazała się drużyna Hangry Tomcats, drugie miejsce zajęli Dziki Krzeszowice, a trzecie Czikago Muły. Koordynatorem zmagań był Marcin Kot.

Szachowe emocje w Bolęcinie

W Bolęcinie rozegrano czwarty turniej IX Międzynarodowego Indywidualnego i Rodzinnego Grand Prix o Puchar Chess in Chrzanow 2026. W zawodach wystartowało 40 szachistów z Małopolski i Śląska, a rywalizację w plenerze wygrał Michał Kaszuba z Kwaczały, przed Marcinem Fyszem i Sebastianem Balisem. Wśród rodzin najlepsi okazali się Fyszowie z Bytomia.

Czwarte miejsce policjantów w turnieju

Reprezentacja Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie zajęła 4. miejsce w Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Wadowicach. W zawodach rozegranych na stadionie MKS Skawa Wadowice rywalizowało 11 drużyn reprezentujących m.in. Policję, samorządy i służby. Zwyciężyli gospodarze z Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach, drugie miejsce wywalczyła KPP w Oświęcimiu, a trzecie Starostwo Powiatowe w Wadowicach.

MP

eprasa.pl 18f243ec9a

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Odyseja - 30.07. godz. 17:00, 20:30
Toy Story 5 - 30.07. godz. 15:00
Spider-Man: Całkiem nowy dzień - 31.07. godz. 16:00, 19:15; 1-6.08. godz. 16:00, 19:15; 7-13.08. godz. 19:30
Psi Patrol i dinozaury - 7-20.08. godz. 15:30, 17:30

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21
Minionki i Straszydła - 30.07. godz. 17:00
Odyseja - 30.07. godz. 19:30
Spider-man: Całkiem nowy dzień - 31.07. godz. 17:00, 20:00; 1-2.08. godz. 16:00, 19:00; 4-6.08. godz. 17:00, 20:00; 7.08. godz. 20:00; 8-9.08. godz. 19:30
Psi Patrol i dinozaury - 7.08. godz. 16:00, 18:00; 8-9.08. godz. 15:00, 17:00

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
Ekipa zwierzaków - 31.07.-3.08., godz. 15.00; 1-3.08. godz. 15:00
Spider-man: Całkiem nowy dzień - 31.07-3.08 godz. 17.00 (dubbing) i 19.30 (napisy); 1-3.08. godz. 17:00 (dubbing) i 19.30 (napisy); 7-10.08. godz. 19:00 (napisy)

KINO PLENEROWE W TRZEBINI, park przy Dworze Zieleniewskich, Trzebinia (ul. Piłsudskiego 47a), wstęp wolny.
Do usług szanownej pani (komedia, prod. Francja) - 31.07. godz. 21.00

FILM

Do usług szanownej pani



Trzebińskie Kino Plenerowe przyzwyczaiło nas do pozycji łatwych, lekkich, mądrych i przyjemnych. W wyjątkowej scenerii „Dworku Zieleniewskich" takie filmy najlepiej smakują.
Biznesmen Andrew Blake (John Malkovich) po stracie żony postanawia odciąć się od świata i odwiedzić francuski pałac położony na uboczu, w którym niegdyś poznał małżonkę. Przypadkowo zostaje wzięty za kandydata na majordomusa. Podejmuje rękawicę, widząc w tym qui pro quo możliwość zapomnienia o przykrych przeżyciach. rozpoczęcia nowego życia i nawiązania znajomości z podobnymi do siebie życiowymi rozbitkami. Poznajemy Nathalie - arystokratkę mierzącą się z biedą; Odile - szefową renomowanej kuchni, która uciekła na prowincję po uczuciowej porażce; młodą Manon przeżywającą pierwszy kryzys miłosny i gburowatego Magniera, cierpiącego z powodu swej nieśmiałości.
To film z gatunku „ameliopodobnych". Łączący liryczną opowieść o tęsknotach i uczuciach zagubionych, lecz dobrych bohaterów z lekko nostalgiczną, bajkową nutą i szlachetnym przesłaniem pt. „Nigdy nie jest za późno, aby zacząć od nowa, a życie zawsze szykuje dla ciebie niespodziankę". Oglądamy historie, które intuicyjnie dobrze znamy, a zakończenie przewidzieć można bez trudu. Nie to jest jednak najważniejsze. „Do usług szanownej pani" niesie solidną dawkę pozytywnych emocji i figlarnego wytchnienia, którego tak potrzebujemy nie tylko w dzisiejszych czasach, ale i w kinie.

Tomasz Jurkiewicz

Bezpłatny pokaz filmu w ramach „Trzebińskiego Kina Plenerowego 31 lipca

KONCERTY

RYTMY MIASTA: LATO - Rynek w Chrzanowie
9 sierpnia godz. **18:00** - Bek-ON Band
23 sierpnia godz. **18:00** - Marcin Wyrostek Trio

IMPREZY

OBRONA ZAMKU TENCZYN PRZED SZWEDEM 1655 – 1-2 sierpnia.
Zamek Tenczyn w Rudnie znów stanie się areną największej na południu Polski, siedemnastowiecznej rekonstrukcji. Na wydarzenie składają się elementy zlokalizowane na Zamku Tenczyn, oraz na przedpolu zamku. Uczestnictwo w pokazach odbywających się na zamku wymaga zakupu biletu wstępu, który w dniu wydarzenia kosztuje: Normalny – 25 zł, Ulgowy – 20 zł, Rodzinny – 60 zł. W piątek 31 lipca o godzinie 20:00 odbędzie się nocne zwiedzanie. Zakup biletu wstępu VIP (w cenie 60 zł) umożliwia: udział w nocnym zwiedzaniu, obecność na zamku podczas piątkowej, nocnej potyczki, wstęp na teren festiwalu podczas kolejnych dni jego trwania (bilet obowiązuje w piątek, sobotę i niedzielę).

VI DZIEŃ ŻURKU - 1 sierpnia od godz. 16:00, planty przy OSP w Woli Filipowskiej. Zapraszają: Rada Sołecka Woli Filipowskiej, Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych Woli Filipowskiej oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Woli Filipowskiej. Partnerem wydarzenia jest OSP w Woli Filipowskiej.
Atrakcje:
16:00-17.30 - konkursy (quiz o żurku, rzut oponą, konkurs na najlepszy żurek, konkurs plastyczny dla dzieci)
16.00-20.00 - dmuchańce dla dzieci
18:00-24:00 - zabawa przy muzyce, animacje i inne atrakcje dla dzieci

VII CHARYTATYWNY PIKNIK RODZINNY „WARTO ŻYĆ" - 1 sierpnia godz. 16:00, boisko sportowe KPiD Zalas.
Podczas pikniku zbierane będą fundusze na zakup defibrylatora niezbędnego do wyposażenia wozu strażackiego zalaskim druhom z OSP.
Atrakcje: pokazy OSP, Policji, dmuchaniec, grill z kiełbaskami, popcorn, kiermasz ciast, malowanie twarzy, warkoczyki, konkurencje sportowe

V PIKNIK RODZINNY PRAŻABY CZATKOWICKIEJ - 1 sierpnia godz. 15:00, os. Czatkowice w Krzeszowicach, plac zabaw przy remizie OSP.
Program:
15:00-17.00
- gry i zabawy ruchowe dla dzieci i całych rodzin
- konkurencje sportowe i integracyjne
- bańki XXL
- malowanie twarzy i tatuaże
- dmuchaniec (do 19:00)
17:00-19:00
- wspólna zabawa przy muzyce zespołu Senior Band, kiełbaski z grilla, popcorn, ciasto, napoje, lody dla dzieci

TU DZIEJE SIĘ LATO. PIKNIK W JANKOWICACH - 1 sierpnia godz. 16:00-1:00, teren klubu sportowego.

POWIATOWE ŚWIĘTO MIODU - 9 sierpnia, Rynek w Chrzanowie.
Program:
14:00 - msza święta w kościele św. Mikołaja w Chrzanowie w intencji pszczelarzy
14:50 - uroczysty przemarsz na Rynek
15:00 - podziękowanie dla pszczelarzy wyróżniających się zaangażowaniem w działalności Koła Pszczelarzy, podziękowania dla osób wspierających pszczelarzy na terenie powiatu chrzanowskiego, wykład poświęcony tematyce pszczelarskiej.
Dodatkowe atrakcje
- Kiermasz produktów pszczelich: miód, pyłki, świece itp.
- Wystawa **„Pszczoły i Ludzie -- śladami pszczelarzy ziemi chrzanowskiej"**
- Prezentacja ula pokazowego
- Wystawa roślin miododajnych
- Animacje i konkursy dla dzieci i młodzieży
- Słodki poczęstunek
18:00 - w cyklu **Rytmy miasta: LATO** – koncert **Bek-ON Band**

PIKNIK DULOWSKI - 8 sierpnia godz. 15:00-22:00, plac przy OSP. Wstęp wolny.

CHRZANÓW SIĘ BAWI (CYKL MIEJSKICH POTAŃCÓWEK) - 14 sierpnia godz. 18:00, deptak przed Miejskim Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie (Dyskoteka pod gwiazdami).

SPOTKANIA

DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI - 30 lipca godz. 17:30, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. W programie rozmowa o reportażu, który pokazuje życie w Indiach od środka - o książce „Lalki w ogniu. Opowieści z Indii" autorstwa Pauliny Wilk.

ZAŚPIEWAJ I POKAŻ ŻE PAMIĘTASZ - 1 sierpnia godz. 17:30, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.
Z okazji 82. rocznicy Powstania Warszawskiego razem z Hufcem ZHP Chrzanów, zapraszamy na wyjątkowe spotkanie, podczas którego wspólnie oddamy hołd bohaterom, śpiewając pieśni Powstania Warszawskiego.
To wydarzenie dla wszystkich, którzy chcą pielęgnować pamięć o historii i przeżyć ją we wspólnym śpiewie.
Dodatkową atrakcją będzie ekspozycja militariów przygotowana przez Piotra Seremaka / Prywatne Muzeum Techniki Wojskowej.

TARG STAROCI W TRZEBINI - 1 sierpnia godz. 6:00-14:00, park przy Dworze Zieleniewskich.

PCHLI TARG PO SĄSIEDZKU - 2 sierpnia, początek o godz. 9:00, Rynek w Krzeszowicach. Kolejne edycje: 6 września i 11 października.

HATHA JOGA I MEDYTACJA NA KRZESŁACH - 5 sierpnia godz. 16:30 do 18:00, biblioteka w Chrzanowie. To łagodna forma aktywności, idealna dla osób w każdym wieku, także tych, które dopiero zaczynają swoją przygodę z jogą. Podczas spotkania uczestnicy poznają proste ćwiczenia rozciągające, oddechowe i relaksacyjne, które można wykonywać w codziennych warunkach - nawet siedząc przy biurku. Prowadzenie Dąbrówka Simik. Wstęp wolny.

SPOTKANIE PRZY BUNKRZE - 8 sierpnia godz 16.00, ul. Fabryczna w Trzebini. Spotkanie ku pamięci 18 poległych podczas bombardowania Rafinerii Nafty w Trzebini 7 sierpnia 1944 r.
W programie: wystawa sprzętu wojskowego i banerowe kalendarium patriotyczne, strzelnica pneumatyczna, zarys 70 lat działalności Koła Nafta, degustacja posiłku alianckich lotników, ognisko z możliwością upieczenia kiełbaski, drobny upominek dla uczestników.

KLUB GIER PLANSZOWYCH - 8 sierpnia godz. 9:00, biblioteka w Chrzanowie.

WYSTAWY

FINISAŻ WYSTAWY „DWA PĘDZLE, JEDEN RYTM - W CIENIU BLUESA, W ŚWIETLE ROCKA" - VOL 4. - 6 sierpnia godz. 17:00, Manufaktura Trzebinia.
Finał wystawy Josepha Watychowicza i Jerzego Demskiego - dwóch artystów, których łączy pasja do muzyki bluesowej i rockowej oraz różne spojrzenia na sztukę.

REKREACJA

IV PIESZY RODZINNY RAJD SOBIESKIEGO - 8 sierpnia, start o godz. 11:00 (rejestracja od 10:15), parking przy Szkole Podstawowej w Babicach.
Rajd upamiętnia 343. rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej oraz pobyt króla Jana III Sobieskiego na Zamku Lipowiec w drodze pod Wiedeń w 1683 roku.
Trasa, 6,5 km: Babice - Zamek Lipowiec - Skansen w Wygiełzowie - Srebrnica - Rezerwat Bukowica - Ośrodek Sportowy KS Zagórzanka w Zagórzu
Na mecie rajdu:
13:30-14:30 - konkursy, gry i zabawy z nagrodami
14:30-14:40 - losowanie 5 voucherów na wycieczki z PTT
14:40-15:15 - pokaz strażacki OSP Zagórze
Ponadto: poczęstunek (kiełbaska z grilla, słodkości i zimne napoje)
Zapisy: do 5 sierpnia - formularz zgłoszeniowy: https://forms.gle/KPkS4ApneGY8jLuT6
Wpisowe: 20 zł (dorośli); bezpłatnie dla dzieci i młodzieży do 18 lat
Organizatorem rajdu jest Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Chrzanowie, współorganizatorem: Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

PrzeSTWORY teatru opanowały Libiąż

Lato w teatrze to ogólnopolski program wspierający samorządowe instytucje kultury i organizacje pozarządowe w tworzeniu dzieciom i młodzieży możliwości twórczego uczestnictwa w kulturze oraz doświadczania teatru w miejscu, w którym żyją. Program opiera się na idei teatru jako przestrzeni spotkania, dialogu i współdziałania. Lato w teatrze wspiera rozwój środowiska osób zajmujących się edukacją teatralną, animacją społeczną i pedagogiką teatru.

W tej edycji programu grantowego wystartowało aż 245 wnioskodawców, z czego do kolejnych etapów zakwalifikowało się 196 projektów. Ostatecznie zostało wybranych tylko 40 wniosków, w tym ten, który został stworzony przez Libiąskie Centrum Kultury.

Dzięki temu po raz pierwszy mogliśmy uczestniczyć w projekcie Lato w teatrze, a naszym celem była półkolonia dla dzieci. „PrzeSTWORY teatru" to dwa tygodnie, w trakcie których dzieci rozwijały swoje umiejętności teatralne. Dzięki wsparciu instruktorów, każdy dzień był kreatywny, inspirujący i twórczy. Był to czas nie tylko na realizację warsztatów, ale również na spontaniczność uczestników i wsparcie ich inicjatyw. Wszystko to ma pokazywać młodym ludziom, że teatr jest miejscem otwartym dla każdego – przestrzenią twórczej ekspresji, budowania relacji i odkrywania różnorodności doświadczeń oraz perspektyw.

Jak na wakacje przystało, nie zabrakło również turystyki. Uczestnicy mogli stanąć oko w oko z szybowcami i samolotami na Górze Żar, jak również odwiedzić muzeum MICET przy Teatrze Narodowym w Krakowie. Nie zabrakło oczywiście lokalnego akcentu. Nie bojąc się pogody, udało nam się odwiedzić Górę Szybowcową, gdzie dzieci otrzymały potężną dawkę informacji o lotniczej przeszłości Libiąża. W dniu finału, dzieci przebrane za kolorowe ptaki, przy akompaniamencie Orkiestry Dętej z ZG Janina, przemaszerowały ulicami Libiąża. Zwieńczeniem projektu były ich występy na Placu Słonecznym, gdzie zaprezentowały przygotowywane przez siebie krótkie przedstawienia, piosenki i wiersze.

Projekt Lato w teatrze jest programem Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego i został dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



PrzeSTWORY teatru podczas finałowego występu

eprasa.pl 18f243ec9a

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZA z doświadczeniem oraz pomocnika także mającego pojęcie w brukarstwie zatrudnię od zaraz. Praca na terenie, bez delegacji. Praca cały rok. Tel. 509-235-853

• BRUKARZY (K/M) - 606-857-875

• **BRUKARZY, pomocników z doświadczeniem. Mile widziane prawo jazdy kat. B. Praca do 60 km od Chrzanowa - 607-688-658**

• DO docieplеń pracownika wykwalifikowanego lub do przyuczenia - 692 169 356

• KIEROWCÓW kat. C, C+E (K/M) - 606-857-875

• MAJSTRA robót drogowych lub kanalizacyjnych (K/M) - 606-857-875

• MECHANIKA sprzętu budowlanego (K/M) - 606 857 875

• MONTERÓW kanalizacji zewnętrznych (K/M) - 606-857-875

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki (K/M) - 606-857-875

• PILNIE zatrudnimy kucharkę i kelnerkę - 506-027-185

• PPOW „Spokojna Przystań" w Miękini zatrudni referenta administracyjnego (1/2 etatu od 1.10.2026 r.). Wymagane min. wykształcenie średnie. Wynagrodzenie: 3 000-3 250 zł brutto + dodatki. Szczegóły i termin składania dokumentów w BIP. Tel. 12 282 00 40

• PRACOWNIKÓW do docieplеń z doświadczeniem - 663-310-949

• ZATRUDNĘ ślusarza, ślusarza-spawacza, montera, operatora CNC do pracy na warsztacie na terenie Trzebini. Kontakt tel. 602-751-281

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym. Wymagana karta kierowcy. Tel. 508-332-041

• **ZATRUDNIMY osobę do sprzątania piekarni. Praca w godzinach porannych. Oferujemy stabilne zatrudnienie, atrakcyjne wynagrodzenie oraz różne formy zatrudnienia (pełny etat lub część etatu) – 601 412 932**

MOTORYZACJA

Kupię (m)

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane; własny transport - 604-188-647



• SKUP aut - 516-159-309

Części motoryzacyjne

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DOMEK + garaż - Trzebinia Wodna; 509 708 755

• DZIAŁKA budowlana - Bolęcin, Komornicka; nr 216/236. pow. 7,89 ar, w tym 0,56ar drogi dojazdowej; 150 tys.zł - 536 092 606

• SPRZEDAM połowę domu z ogrodem w centrum Chrzanowa . Kontakt proszę wysłać na e-mail z nr telefonu. Tel. 883-462-442. Email: piotrc3@onet.pl.

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia lokal 40m2 - Chrzanów, Sikorskiego; 694-775-193

Najem (chcę wynająć)

• SZUKAM do wynajęcia kawalerki na terenie Chrzanowa - 785 794 027

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• ALTANY, wiaty, daszki, zadaszenia tarasów. Konstrukcje drewniane na wymiar. Tel. 505-215-105.

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BRUKARSTWO. Tel. 505-148-009.

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. 798-381-658

• DACHY, wymiana pokryć dachowych - kompleksowo, zadaszenia, balkony, balustrady. 606-685-562

• DACHY - malowanie, mycie, konserwacja; 518-706-099

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• DRENAŻE, izolacje przeciwwodne - 508 206 405

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 21 lat doświadczenia - 664 781 745

• FLIZOWANIE, łazienki, kompleksowe remonty, najlepsza cena - 737-672-404

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe) - 518-706-099

• MUROWANIE ogrodzeń, chodniki, tarasy. 508 206 405

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• POSADZKI żywiczne, Tel. 573-786-047.

• REMONTY: malowanie, gładź. Tel. 573-786-047.

• TARASY drewniane, betonowe i systemowe - 518-706-099

• UKŁADANIE płytek - 606-347-212

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• Wycinka drzew - 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

• WYNAJEM koparki. Tel. 791-141-377.

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• INSTALACJE co wc przeróbki. Tel. 577-381-254.

• **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan., awarie - 518 706 099

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

Serwisowe

• **INSTALACJE fotowoltaiczne, instalacje elektryczne - przeglądy 5-letnie. Pomiary ochronne, modernizacje oraz usuwanie usterek. Profesjonalnie, terminowo - 796 045 696**

• LODÓWKI - naprawa. 501-722-754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

• NAPRAWA stalowych ogrodzeń, bram, bramek. Prostowanie, spawanie. Tel. 723-329-222

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Nauka

• STUDIA w Sydney Institute. Korepetycje z angielskiego. Konwersacje. 70 PLN. Tel. 696-709-486, Adres: Chrzanów.

Sprzątanie

• SPRZĄTANIE domów, mieszkań, mycie okien. Tel. 574 726 527

Transportowe

• **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport, 518-706-099

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730 067 038 Wycinka. Usługi ogrodnicze - 515 646 722**

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz - 694-521-066, 32-711-98-40

• POSZUKUJĘ Pana do skoszenia trawy - 782 520 922

BAZAR

Sprzedam

• RYNNY aluminiowe 32 mb oraz spustowe 12 mb. Tel. 880-656-713

Różne

• BARCELONA - Katalonia, 11-17.10.2026, 550 euro + samolot. Info tel. 609 812 239

• **USUWANIE os, szerszeni - 730 067 038**

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-17, piątek 8-12. Rejestr. tel. pon. środa 12-17.30, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl















Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1. Wejdź na przelom.pl
2. Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

blik

od 2 zł/słowo

eprasa.pl 18f243ec9a

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog: Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - poniedziałek i piątek 14-19. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Buczak-Sala Anna - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów - 32-623-32-75, 602-764-399

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 - 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska Krzeszowice, Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20 - 606-902-836; Przychodnia Vitalis Trzebinia, Kopernika 25, wtorek 15-21 - 733-433-494

Ortodoncja

• Lek. Dent. Małgorzata Musiał. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Chrzanów, Aleja Henryka 75 - 32-754-16-20, 505 656 639

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów; 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 600 312 631

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Wojciech Bartman – pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M.Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych - 601-227-949

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmaga odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, 1 Maja 11c. Refundacja NFZ - 32-623-11-31

przełom®
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI!



BLISKO WASZYCH SPRAW!

przelom.pl
PORTAL ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Firma WODHURT
oferuje kotły:
◆węglowe
◆gazowe
◆pelletowe
RATY!!!
Armatura sanitarna wod.-kan., gaz, c.o.
Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986



OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ
Oferujemy:
• Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
• Wózki elektr., podnośniki, schodołazy...
• Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
• Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR
Kontakt: Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIAŁACZKI" w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzu
ul.Św.Floriana 15 w Mętkowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
cp oz



przełomowe ROZMOWY PODCAST
ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW
CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!
NA PRZELOM.PL

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał, Andrzej Gawera, Weronika Korbut, Tadeusz Jachnicki, Alicja Molenda, Marek Oratowski, Michał Papiernik, Klaudia Remsak

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
nakład: 3500 szt.

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn. 9.00 - 16.00
wt. śr. cz. 9.00 - 15.00
pt. 9.00-13.00

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

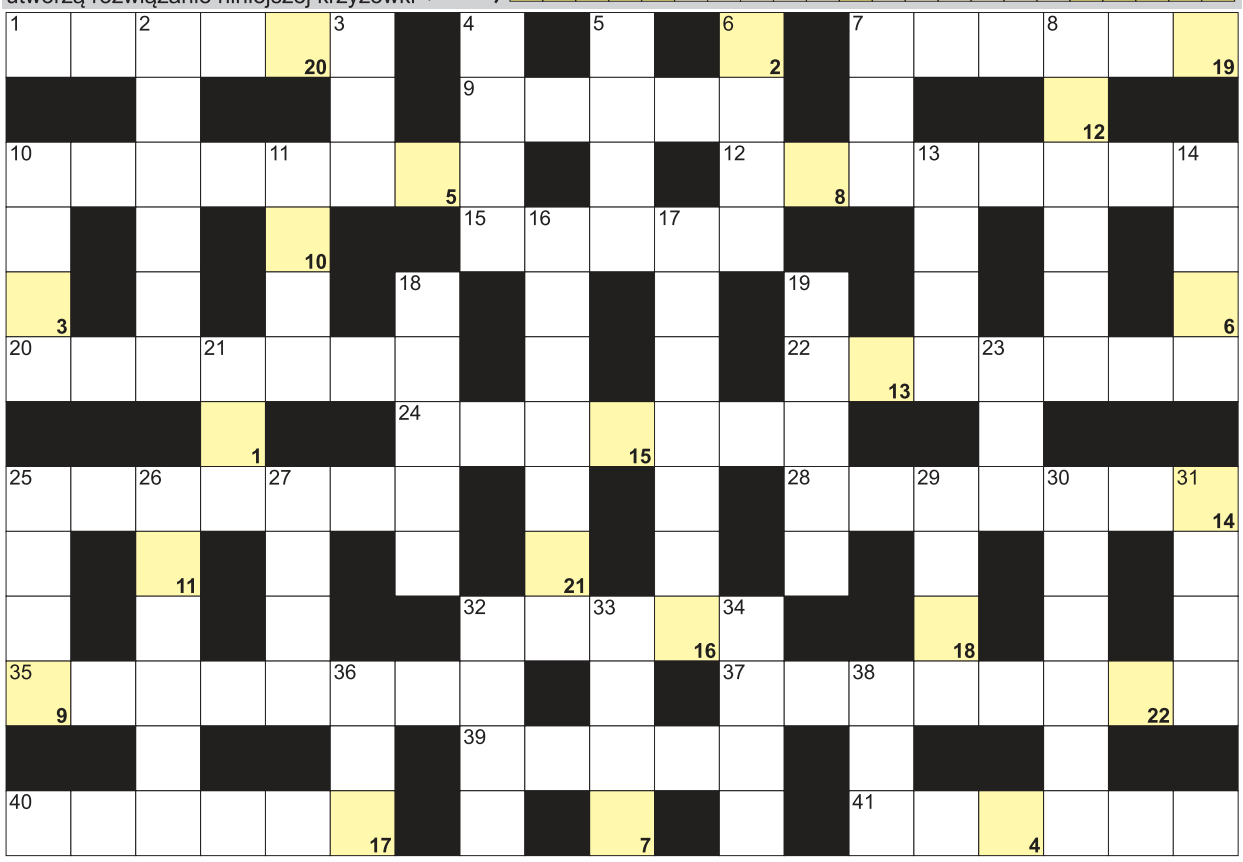
Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 18f243ec9a

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 21 (2026)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) klient w urzędzie; 7) dostateczna ocena; 9) najjaśniejsza gwiazda Trójkąta Południowego; 10) strzałka piorunowa inaczej; 12) pojemny w aucie na zakupy; 15) umowa kończąca spór; 20) wygłasza je ksiądz; 22) miasto Ingmara Bergmana; 24) sensacyjna gazeta codzienna; 25) szkoła lub komisariat; 28) przepływa przez Karpacz; 32) Jadwiga, Miss Polonia 1994; 35) proszki od lekarza; 37) odra niemiecka, choroba; 39) niejedna w dawnej ścianie; 40) jachty ścigające się po lodzie; 41) pierwiastek Co. **PIONOWO:** 2) głęboki na stole; 3) trasa lotu pocisku; 4) waluta Vanuatu; 5) rzeka we Florencji; 6) płynie w Magdeburgu; 7) przepływa przez Lizbonę; 8) żona boga Jowisza; 10) potocznie o przebitym kole; 11) U dla chemika; 13) lek na ból zęba lub głowy; 14) napój z filiżanki; 16) sieja pospolita inaczej; 17) telefon przy drzwiach; 18) karteczka z ceną przy swetrze; 19) rezonansowe w gitarze; 21) mocniejsze od króli w talii; 23) w zimowy zapada niedźwiedź; 25) nabój do kuszy; 26) zimowy to biathlon; 27) grecka bogini zwycięstwa; 29) obronne wokół zamku; 30) inaczej złudzenie, miraż; 31) stolica Ghany; 32) Robert, premier Słowacji; 33) złote ..., zatruły Odrę; 34) państwo; 36) najdłuższa rzeka w Szkocji; 38) dawny student.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

5	6			1				7
3	4		6	8		9	1	
	9	7		5	4	6	8	3
2		9	5					
			1	6			9	8
	8						3	
		3			1			
9		6	3		5		7	1
8	5			2	6			

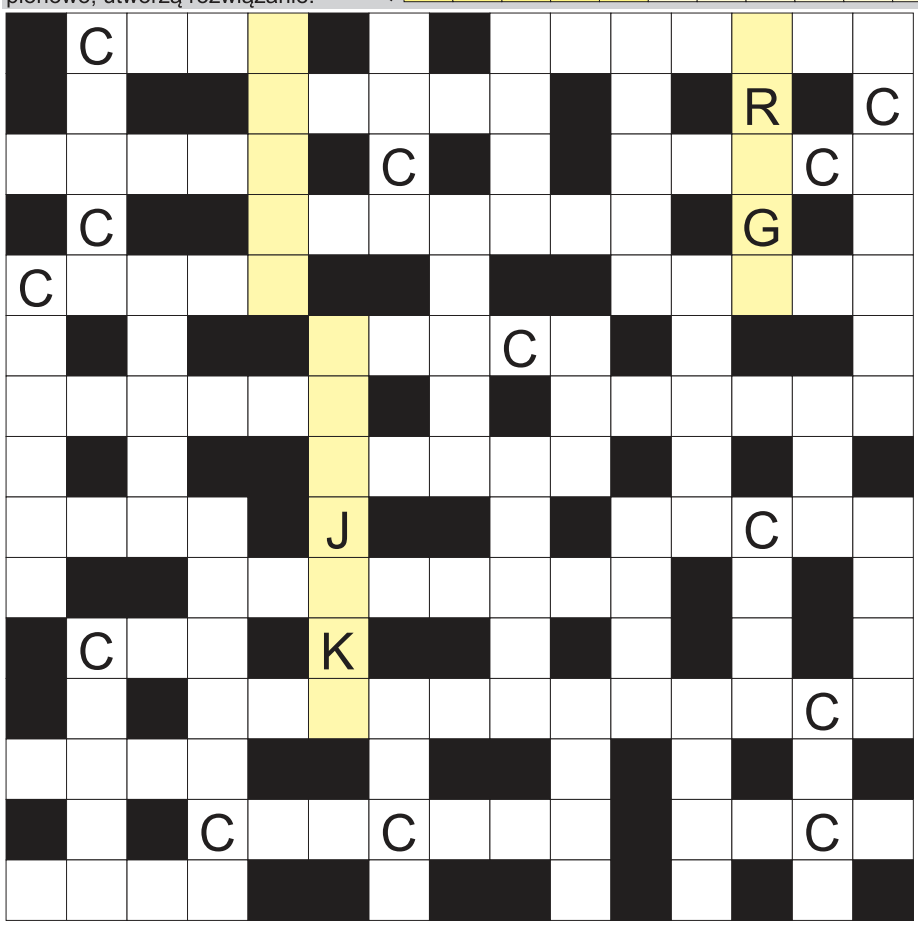
9		2				3		8
	8	5	6				2	
3							6	
		6	5	1	7			
2	1			3		7		5
7	5		8		4	1		6
		1		6	2		8	4
		7	4	5				
6	4		3		1			7

WYKREŚLANKA: ukryliśmy 24 rośliny doniczkowe. Wykreślisz je od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: Aloes, Hoya, Kroton, Begonia, Dracena, Fikus, Fiołek, Fuksja, Paprotka, Palma, Malwa, Azalia, Monstera, Araukaria, Cissus, Juka, Opuncja, Cyprys, Maranta, Cykas, Frizea, Kaktus, Areka, Agawa.

F	R	A	K	F	A	G	A	W	A
R	R	P	R	Z	U	N	J	C	R
Y	L	I	A	E	S	K	Y	O	A
C	F	L	Z	P	K	P	S	S	U
H	I	M	J	E	R	A	N	J	K
A	O	S	A	Y	A	O	U	F	A
B	Ł	Y	S	R	P	K	T	I	R
Ł	E	Z	A	U	A	R	E	K	I
M	K	G	N	L	S	N	A	U	A
H	O	C	O	C	O	K	T	S	R
K	J	N	Y	N	T	E	U	A	M
A	R	K	S	U	I	J	S	A	I
G	A	O	S	T	P	A	L	M	A
S	Ł	U	T	Ł	E	W	A	I	N
U	B	E	G	O	A	R	J	A	D
D	R	A	C	E	N	A	A	Ł	O

JOLKA z HASŁEM Nr 21 (2026)

kolorowe bloki poniżej czytane pionowo, utworzą rozwiązanie:



Na diagramie po lewej stronie ujawniliśmy spółgłoski "C" i litery pomocnicze. Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych bloków, czytanych pionowo.

Stęp lub kłus u konia; "... za wsią", powieść Kraszewskiego; legendarny brat Lecha i Rusa; kobieta z Teheranu; święty, patron rzeczy zgubionych; pierwiastek Ac; najdłuższa rzeka Francji; sernik lub makowiec; żabie podawane w restauracjach; Guevara, rewolucjonista kubański; kowalskie w herbie Starachowic; nogi bażanta inaczej; z sercem w talii kart; Tarik, były wicepremier Iraku; szwedzka marka aut; bradykardia inaczej; zespół śpiewaków; Chanel, projektantka mody; orzeł i kura; Żelu, były Prezydent Bułgarii; grecka bogini zwycięstwa; ... i Australia, część świata; tradycyjne buty górala; inaczej upiór, zjawa; kraj ze sfinksem; miasto dzieciństwa Chrystusa; lichy, tandetny obraz; kolorowa zaprawa na elewacji; radiowy przebój; jest nią woda i benzyna; naga, uskrzydlona rzeźba chłopca; przełęcz Chałubińskiego, Zawracik; napinana w łuku; kucharz okrętowy; małe konie szetlandzkie; jabłka i gruszki; stolica Niue; Delon, aktor francuski; Johnny, grał Jacka Sparrowa w "Piratach z Karaibów"; ratunek dla podejrzanego; mieszka w Italii; ... Pamięci Narodowej.

przełomowe ROZMOWY PODCAST

ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW

CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!

NA PRZELOM.PL

eprasa.pl 18f243ec9a

PAMIĘTAMY

Jan Kozub (1930-2011)

Wkrótce minie 15 lat od odejścia wybitnego chrzanowskiego architekta i pasjonata lokalnej historii - Jana Kozuba.

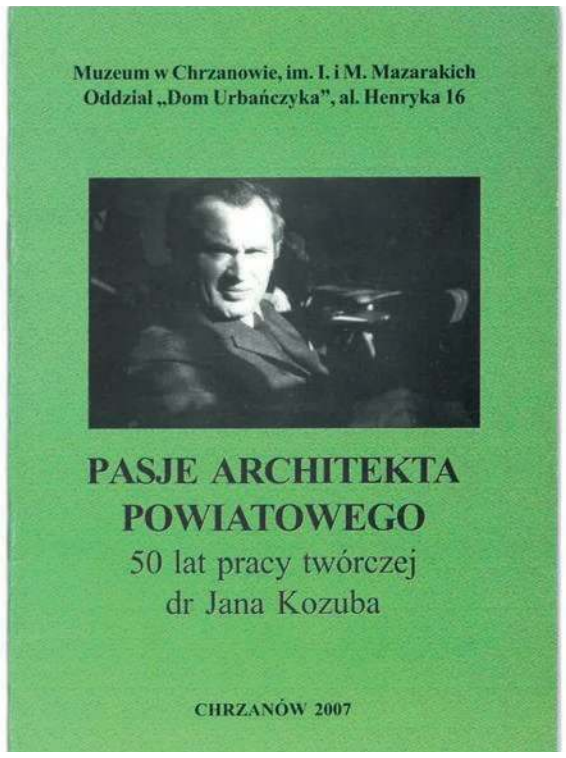
Urodził się w 1930 r. Po ukończeniu chrzanowskiego gimnazjum, kontynuował naukę w krakowskim technikum budowlanym. W 1951 r. rozpoczął studia na Wydziale Architektury na Politechnice Krakowskiej, którą ukończył w 1957 r.

Pracę zawodową rozpoczął w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Katowicach na stanowisku głównego projektanta Parku Kultury i Wypoczynku Gliwice-Zabrze.

W Chrzanowie w latach 1957 - 1962 był powiatowym urbanistą, a w latach 1962 - 1975 architektem powiatowym. Zapamiętany zostanie m.in. jako autor koncepcji budowy chrzanowskiego osiedla Północ i węzła autostradowego Chrzanów – Trzebinia oraz współtwórca Muzeum w Chrzanowie i skanseny w Wygiełzowie, współzałożyciel Zespołu Usług Projektowych w Chrzanowie i Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Chrzanowskiej.

W 1985 r. uzyskał stopień doktora, a w 2002 r. na podstawie rozprawy habilitacyjnej uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie architektury i urbanistyki – architektury wsi. W jego dorobku naukowym znajdujemy: 24 opracowania projektów architektonicznych obiektów użyteczności publicznej; 18 opracowań projektów i planów zagospodarowania; 9 udziałów w konkursach regionalnych, ogólnopolskich i zagranicznych. Ponad 30 projektów domów indywidualnych jednorodzinnych o wybitnej architekturze w naszym powiecie, a także 36 publikacji i opracowań naukowych o szerokiej tematyce związanej z jego działalnością.

W latach 1975-2002 był pracownikiem naukowym Politechniki Krakowskiej, gdzie kształcił przyszłych inżynierów architektów. Później wykładowcą Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach. Za wzorową pracę zawodową i aktywność społeczno-obywatelską został odznaczony m.in. Brązowym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi; Złotym Krzyżem Zasługi.



Z pasją dokumentował historię naszego regionu, fotografował.

Za wieloletnią pracę i aktywność społeczną służącą rozwojowi powiatu w 2008 r. otrzymał honorowy tytuł „Zasłużony dla Powiatu Chrzanowskiego".

Jan Kozub odszedł w dniu 20 listopada 2011 roku w wieku 81 lat. Pogrzeb Profesora odbył się 3 marca 2012 roku w Płazie.

Nie żyje Barbara Bigosińska



20 lipca zmarła Barbara Bigosińska, była zastępczyni wójta gminy Alwernia, jedna z osób, które odegrały istotną rolę w budowaniu odrodzonego samorządu gminy. Miała 81 lat.

Dzięki jej zaangażowaniu oraz męża Wiesława, radnego gminy, zostało zrealizowanych wiele ważnych inwestycji, m.in. rondo przy urzędzie miejskim oraz kanalizację w górnej części rynku. Ich największym wspólnym osiągnięciem było doprowadzenie do odzyskania przez Alwernię statusu miasta. Dzięki jej uporowi udało się również wybudować szkołę w Porębie Żegoty.

Barbara Bigosińska została pochowana 27 lipca na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

PAMIĘTAMY

Jerzy Głogowski (1949 - 2024)

W sierpniu miną dwa lata od śmierci Jerzego Aleksandra Głogowskiego, Trzebinianina. Zacnego, wrażliwego człowieka. Ważnej postaci współczesnej historii miasta.

Był absolwentem wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych, dzisiaj Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH w Krakowie. Wykształcenie techniczne uzupełnił wiedzą w zakresie ekonomii i zarządzania na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie uzyskując też uprawnienia do zasiadania w radach nadzorczych.

Doświadczenie zawodowe zaczął zdobywać pracując jako konstruktor w chrzanowskim FABLOKU. Następnie zatrudniony był jako Kierownik Oddziału Remontu Hydrauliki Siłowej i Remontu Obudów w Sierszy w Katowickich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węglowego. Trzecim jego miejscem pracy na stanowisku nadsztygar maszynowy urządzeń wyciągowych i odstawy taśmowej były KWK „Siersza" i KWK „Wesoła". J. Głogowski przewodniczył Radzie Nadzorczej Zakładów Gumowych Górnictwa w Bytomiu.



Miał szerokie zainteresowania. Kochał góry, fotografował. Był m.in. instruktorem Polskiego Związku Narciarskiego i SiTN.

Niezwykle cenne było zaangażowanie i doświadczenie społeczne Jerzego Głogowskiego.

W 1990 r., przewodniczył Komitetowi Obwatelskiemu Solidarność w Trzebini. A był to ważny rok, w którym odbyły się pierwsze wolne wybory do Rady Miasta i Gminy Trzebini. Głogowski został wówczas przewodniczącym Terytorialnej Komisji Wyborczej.

Mocno angażował się w organizowanie struktur poziomych, tzw. SIECI w NSZZ „Solidarność" i działalność w Radzie Głównej i Prezydium Unii Własności Pracowniczej.

Swoją aktywność zaznaczył też będąc członkiem Rady Parafialnej w Parafii Świętych Ap. Piotra i Pawła w Trzebini. Pełnił również funkcję sekretarza Rady Osiedla „Północ" w Trzebini, a potem Przewodniczącego Rady Osiedla „Centrum" w Trzebini.

W latach 2010-2014 był radnym, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej w Rady Miasta Trzebini.

Związany był z dwoma trzebińskimi chórami: Chórem „Milenium", a później z Chórem „ECHO". Zasiadał w ich zarządach.

Miał żonę, córkę i syna.

Zmarł 14 sierpnia 2024 roku w wieku 75 lat. Spoczął 17 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Trzebini.

(AM)

Odeszli od nas

Wspominamy nazwiska zmarłych mieszkańców powiatu chrzanowskiego, których pogrzeby odbyły się w ciągu ostatniego tygodnia.

- Rafał Adamczyk, lat 54, zmarł 10 czerwca, pochowany 25 lipca na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Danuta Strózik, lat 84, zmarła 16 lipca, pochowana 20 lipca na cmentarzu parafialnym w Trzebini
- Zbigniew Radym, lat 78, zmarł 16 lipca, pochowany 25 lipca na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Wiesława Knapik, lat 80 zmarła 17 lipca, pochowana 20 lipca na cmentarzu w Żarkach,
- Piotr Załupski, lat 39, zmarł 18 lipca, pochowany 22 lipca na cmentarzu w Bobrku
- Józef Rąpała, lat 89, zmarł 19 lipca, pochowany 22 lipca na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Elżbieta Nizioł, lat 74, zmarła 21 lipca, pochowana 24 lipca na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Zdzisława Trębacz, lat 86, zmarła 22 lipca, pochowana 25 lipca na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Stanisław Biros, lat 86, zmarł 21 lipca, pochowany 24 lipca na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Józefa Guzdek, lat 76, zmarła 22 lipca, pochowana na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Krzysztof Rak, lat 70, zmarł 13 lipca, pochowany 27 lipca na cmentarzu w Trzebini-Krystynowie
- Andrzej Mikosz, lat 67, zmarł 23 lipca, pochowany 27 lipca na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Dorota Kuzak-Lenarczyk, lat 63, zmarła 24 lipca, pochowana 28 lipca na cmentarzu w Karniowicach
- Krzysztof Brajtowicz, lat 73, zmarł 24 lipca, pochowany 28 lipca na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Szymon Dziadek, lat 9, zmarł 24 lipca, pochowany 28 lipca na cmentarzu w Bolęcinie
- Wawrzyniec Świątkowski, lat 81, zmarł 25 lipca, pochowany 28 lipca na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Felicja Baran, lat 87, zmarła 26 lipca, pochowana 29 lipca na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Józef Latko, lat 77, zmarł 27 lipca, pochowany 29 lipca na cmentarzu komunalnym w Libiążu

Nekrologi publikujemy na bieżąco i nieodpłatnie w dziale Nekrologi na portalu przelom.pl.
Tam możecie zapalić Zmarłym wirtualny znicz.
Kontakt w sprawie publikacji: gazeta@przelom.pl, tel. 612-25-50 w. 22

Piszcie wspomnienia

To nie muszą być obszerne teksty. Czasem wystarczy kilka prostych zdań, a nawet kilka ciepłych słów napisanych o Zmarłym przez kogoś z rodziny, kolegę, przyjaciela, współpracowników.

Wspólnie zadbajmy o pamięć o tych, którzy byli dla nas ważni.

Pomożemy zredagować Wasze teksty.

Zapraszamy do kontaktu.

Tel. 697 358 999 mail: nekrologi@przelom.pl

OGŁOSZENIE

STYPY
CATERING Z OBSŁUGĄ
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
DZIAŁAMY NA TERENIE POWIATU CHRZANOWSKIEGO
Zajazd Rowerowa Nowina w Bolęcinie
SALA OSP BOLĘCIN
ALE SZTUKA BISTRO&PUB RYNEK 14 W CHRZANOWIE
883 884 212
catering@mariuszwitek.pl

Usługi Pogrzebowe „BRATEK"
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

eprasa.pl 18f243ec9a

przełomowe KADRY



Rozległa panorama Beskidu Małego sfotografowana przez Aleksandra Brzózkę to kolejna fotografia opublikowana w facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry.

Na zdjęciu wykonanym w rejonie Potrójnej (883 m n.p.m.) w Beskidzie Małym uwagę przyciąga rozległy widok na falujące pasma górskie i lasy, nad którymi powoli zachodzi słońce. Ciepłe światło podkreśla ukształtowanie terenu, a delikatna mgiełka na horyzoncie dodaje krajobrazowi głębi i nastroju.

Autorem fotografii jest mieszkaniec Młoszowej, który od dłuższego czasu publikuje w grupie PRZEŁOMowe Kadry przede wszystkim fotografie krajobrazowe. Jak opowiadał wcześniej, jego przygoda z fotografią rozpoczęła się przy okazji górskich wyjazdów.

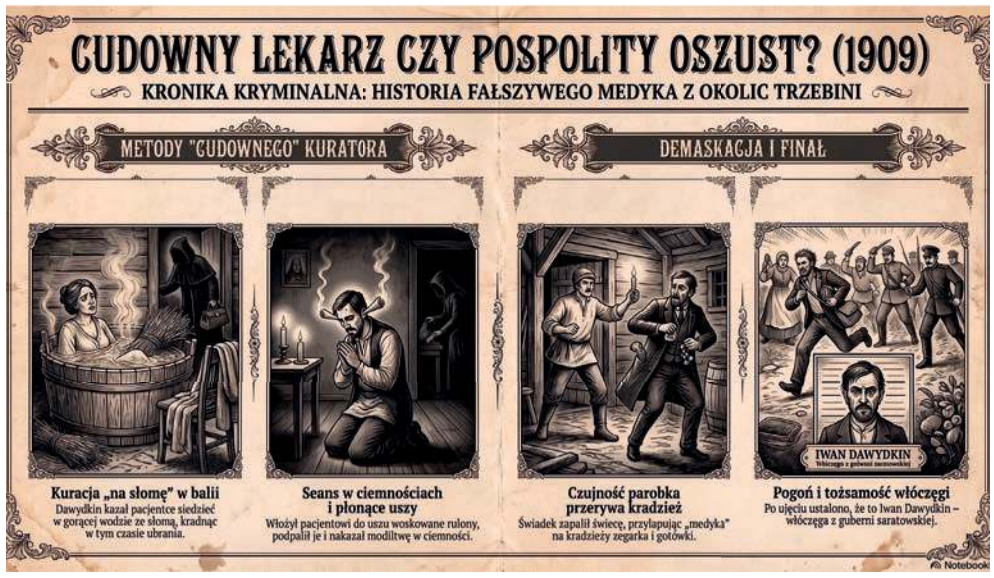
– Po prostu chciałem robić lepsze zdjęcia – mówił.

W ubiegłym roku jego pasja rozwinęła się również o fotografię z drona, który – jak podkreśla – traktuje jako uzupełnienie swoich zainteresowań. Dzięki temu coraz częściej pokazuje znane miejsca z zupełnie nowej perspektywy.

(taj)

Medyczne popisy w Trzebini: kuracja „na słomę” i świece w uszach

Na początku 1909 roku w okolicach Trzebini pojawiła się Rosjanin, który ogłosił się „cudownym lekarzem”. Szybko jednak wyszło na jaw, że jego największym talentem nie była medycyna, lecz oszustwo.



Swoją „praktykę lekarską” Dawydkin – jak donosił „Tygodnik Chrzanowski” w numerze z 13 lutego 1909 roku – rozpoczął od wyłudzenia w Trzebini. Jednej z miejscowych kobiet zalecił kurację polegającą na długotrwałym przebywaniu w balii wypełnionej gorącą wodą i słomą owsianą. Nakazał jej surowo, by nie wychodziła z kąpieli aż do jego powrotu. Kiedy zmarznięta i pomarszczona od wody w końcu zdecydowała się opuścić „leczniczą” kąpiel, odkryła przykrą prawdę – rzekomy lekarz zniknął, zabierając ze sobą całą garderobę jej męża.

Kilka dni później, w tej samej miejscowości, Dawydkin podjął się leczenia kolejnego pacjenta – miejscowego gospodarza. Tym razem jego metoda była nieco bardziej osobliwa. Do uszu chorego włożył ruloniki ze szmat nasączonych roztopionym woskiem ze świecy, a następnie je podpalił. Po chwili polecił zgasić lampę i nakazał całej rodzinie żarliwie modlić się o zdrowie chorego w zupełnych ciemnościach.

Plan oszusta, który zamierzał wykorzystać modlitewne skupienie domowników i panujący mrok do splądrowania izby, nie powiódł się, dzięki czujności parobka. Chłopak zamiast pogrążyć się w modlitwie, uważnie obserwował „medyka”. Gdy tylko Dawydkin wyszedł na zewnątrz, parobek zapalił świece i wszczął alarm. Wkrótce okazało się, że wraz z samozwańczym lekarzem zniknęły pieniądze ukryte w schowku oraz zegarek pozostawiony na stole.

Domownicy ruszyli za nim w pościg, schwytali oszusta i przekazali go żandarmerii. Podczas śledztwa ustalono, że „cudownym lekarzem” był Iwan Dawydkin, pochodzący z guberni saratowskiej. Po zawarciu małżeństwa w Galicji osiadł w Oświęcimiu, gdzie zajmował się włóczęgostwem i drobnymi kradzieżami.

(taj)

10 lat temu pisaliśmy w „Przełomie”

W numerze 30. (1254), który ukazał się 27 lipca 2016 roku, pisaliśmy między innymi:



■ Dni trzebińskiej komunalki są policzone. Radni mają podjąć uchwałę o likwidacji spółki. Burmistrz Adam Adamczyk zapowiedział to kilka miesięcy temu. Długi firmy są tak duże (ponad 7,6 mln zł), że jej dalsze funkcjonowanie na rynku mija się z celem. W przedsiębiorstwie pracuje około 60 osób. Na razie nie wiadomo, ile z nich trafi na bruk. Część ma znaleźć zatrudnienie w nowo powołanej jednostce budżetowej, która zajmie się zielenią w gminie, porządkami czy utrzymaniem cmentarzy. Burmistrz utrzymuje, że będzie potrzebował trzech pracowników umysłowych i około 20-30 fizycznych.

■ Do gminy Libiąż, na czas trwania Światowych Dni Młodzieży, przyjechało 1 932 uczestników. Ponad półtora tysiąca nocuje w domach prywatnych. W Żarkach i Gromcu gościnę znaleźli Francuzi. W parafii św. Barbary w Libiążu przebywają Włosi, a parafia Przemienienia Pańskiego jest bazą dla młodzieży z Francji i Belgii.

■ Lokalnie znany jest głównie jako dyrektor ośrodka kultury w Chełmku. Waldemar Rudyk to jednak przede wszystkim artysta. Zajmuje się rysunkiem, malarstwem, instalacjami i działaniami w przestrzeniach publicznych. Jego dzieła mają okazję podziwiać mieszkańcy Londynu w ramach projektu realizowanego przez galerię BWA w Bielsku-Białej. Dziesięciu artystów z jej kręgu prezentuje swoje prace w dwóch londyńskich galeriach.

■ Imponujący, piękny, wart zobaczenia - takie wpisy można było przeczytać na Facebooku po pierwszym otwartym dla turystów weekendzie na zamku Tenczyn. Wszyscy czekali na tę chwilę wiele lat. Chyba nikt nie spodziewał się tak dużego zainteresowania. Chętnych do zwiedzania było tak wielu, że oprowadzał po nim nawet burmistrz Krzeszowic Wacław Gregorczyk z małżonką. Każdy, kto po raz pierwszy miał okazję zobaczyć zamek po latach zamknięcia, nie krył zdumienia, a internecie zaroiło się od malowniczych zdjęć.

HOROSKOP

30 LIPCA – 5 SIERPNIA 2026

Słońce wędruje przez znak Lwa, dlatego łatwiej będzie odważnie mówić o swoich planach i pokazywać to, co potrafimy najlepiej. Początek sierpnia sprzyja spotkaniom, krótkim podróżom i nadrabianiu zaległych kontaktów. Nie wszystko jednak warto załatwiać od razu – w kilku sprawach lepsze efekty przyniesie cierpliwość niż pośpiech. To dobry tydzień na podejmowanie decyzji dotyczących najbliższych miesięcy, ale także na znalezienie czasu dla rodziny i własnych pasji.

Baran

Przed Tobą kilka dni pełnych inicjatywy i nowych pomysłów. W pracy lub w działalności społecznej możesz znaleźć sprzymierzeńca, który pomoże zrealizować dawno odkładany plan. W domu warto pozwolić innym na większą samodzielność. Nie przejmuj się drobnymi opóźnieniami – szybko zostaną nadrobione. Weekend przyniesie dobrą wiadomość.

Hasło: Odważny krok otwiera nowe możliwości.

Byk

Najbliższy tydzień skłoni Cię do większej troski o sprawy rodzinne. Ktoś będzie liczył na Twoją obecność bardziej niż na rady. W finansach unikaj spontanicznych wydatków, bo wkrótce pojawi się ciekawsza okazja. W pracy warto spokojnie dokończyć rozpoczęte zadania. Wieczory sprzyjają odpoczynkowi.

Hasło: Spokój jest najlepszym doradcą.

Bliźnięta

Czeka Cię wiele rozmów i nowych informacji. Jedna z nich może wpłynąć na Twoje plany na resztę lata. W pracy dobrze wypadniesz podczas spotkań i negocjacji. Nie zapominaj jednak o obietnicach złożonych bliskim. Ktoś doceni Twoje poczucie humoru.

Hasło: Dobre słowo wraca ze zdwojoną siłą.

Rak

Poczujesz, że nadchodzi odpowiedni moment na zamknięcie pewnego etapu. Nie bój się powiedzieć „dość”, jeśli coś od dawna nie daje Ci satysfakcji. W sprawach zawodowych zachowaj rozwagę przy podpisywaniu dokumentów lub ustalaniu terminów. W domu zapanuje spokojniejsza atmosfera. Warto znaleźć chwilę na spacer lub kontakt z naturą.

Hasło: Zakończenia robią miejsce nowym początkom.

Lew

To Twój czas. Łatwiej będzie przekonać innych do swoich pomysłów i zdobyć ich zaufanie. Nie wykorzystuj jednak przewagi wyłącznie dla własnych korzyści – współpraca przyniesie więcej niż rywalizacja. W życiu prywatnym czeka Cię miła niespodzianka. Tydzień zakończy się w bardzo dobrym nastroju.

Hasło: Świeć przykładem, nie tylko słowami.

Panna

Nie wszystko będzie przebiegało zgodnie z planem, ale szybko odnajdziesz się w nowej sytuacji. W pracy opłaci się dokładność i dobra organizacja. Unikaj porównywania się z innymi – każdy ma własne tempo. Bliska osoba może poprosić Cię o praktyczną pomoc. Znajdziesz satysfakcję w dobrze wykonanym zadaniu.

Hasło: Rozwaga daje przewagę.

Waga

To dobry tydzień na odnowienie dawnych znajomości. Ktoś przypomni o wspólnych planach lub zaprosi Cię do ciekawego przedsięwzięcia. W pracy warto słuchać więcej, niż mówić. W uczuciach nie ukrywaj swoich emocji. Weekend sprzyja kulturze i spotkaniom.

Hasło: Najcenniejsze są relacje.

Skorpion

Przed Tobą kilka intensywnych dni. Możesz stanąć przed decyzją, której nie warto dłużej odkładać. W pracy zachowaj dyskrecję – nie wszystkie pomysły trzeba od razu ujawniać. W domu uda się wyjaśnić nieporozumienie, które ciągnęło się od dłuższego czasu. Końcówka tygodnia przyniesie ulgę.

Hasło: Czas działa na Twoją korzyść.

Strzelec

Los będzie sprzyjał aktywnym i ciekawym świata. Nawet krótki wyjazd lub spontaniczna wyprawa dostarczą inspiracji. W pracy pojawi się okazja do nauczenia się czegoś nowego. Nie odrzucaj propozycji tylko dlatego, że wydaje się nietypowa. W relacjach postaw na szczerość.

Hasło: Otwarta droga prowadzi do ciekawych odkryć.

Koziorożec

To tydzień systematycznej pracy i rozsądnych decyzji. Nie oczekuj natychmiastowych efektów – budujesz coś, co będzie procentować przez długi czas. W sprawach finansowych zachowaj umiar. W rodzinie ktoś będzie potrzebował Twojego doświadczenia. Znajdź też czas na własny odpoczynek.

Hasło: Wytrwałość zawsze zostaje nagrodzona.

Wodnik

Poczujesz potrzebę zmian, nawet jeśli będą dotyczyły drobiazgów. Dobry moment na nowe hobby, przearanżowanie mieszkania lub zmianę codziennych nawyków. W pracy warto przedstawić pomysł, który od dawna nosisz w głowie. Ktoś zaskoczy Cię swoją otwartością. Koniec tygodnia przyniesie przypływ optymizmu.

Hasło: Zmiana zaczyna się od pierwszego pomysłu.

Ryby

To będzie spokojniejszy tydzień, sprzyjający porządkowaniu spraw i odpoczynkowi. Intuicja podpowie Ci, komu warto zaufać, a z kim lepiej zachować większy dystans. W pracy nie daj się wciągnąć w cudze konflikty. Dobrym pomysłem będzie spotkanie z kimś, kogo dawno nie widziałeś. Mały gest może mieć duże znaczenie.

Hasło: Spokój pomaga dostrzec to, co naprawdę ważne.

eprasa.pl 18f243ec9a